

PIOTR CHROBAK

Szczecin

WYBORY DO PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO
W OKRĘGU NR 13 NA TLE KRAJU

Pierwsze wybory do Parlamentu Europejskiego (PE) z udziałem Polski odbyły się 13 czerwca 2004 r. Aby je przeprowadzić, Sejm RP uchwalił specjalnie w tym celu przygotowaną ordynację wyborczą¹. Inaczej niż w polskim parlamencie, kadencja w PE trwa o rok dłużej i wynosi 5 lat. W przeciwieństwie do 41 okręgów wyborczych do Sejmu RP, w wyborach do PE kraj został podzielony na 13 okręgów wyborczych². O 54 mandaty poselskie ubiegało się 1887 kandydatów zgłoszonych na 203 okręgowych listach wyborczych przez 21 komitetów

¹ *Ustawa z dnia 23 stycznia 2004 r. Ordynacja wyborcza do Parlamentu Europejskiego*. Dz.U. nr 25 z 23.01.2004, poz. 219.

² Okręgi wyborcze w wyborach do PE: nr 1, obejmujący obszar województwa pomorskiego; nr 2, obejmujący obszar województwa kujawsko-pomorskiego; nr 3, obejmujący obszary województw podlaskiego oraz warmińsko-mazurskiego; nr 4, obejmujący obszar części województwa mazowieckiego: m.st. Warszawy oraz powiatów: grodzkiego, legionowskiego, nowodworskiego, otwockiego, piaseczyńskiego, pruszkowskiego, warszawskiego zachodniego i wołomińskiego; nr 5, obejmujący obszar części województwa mazowieckiego: powiatów: ciechanowskiego, gostyńskiego, mławskiego, płockiego, płońskiego, przasnyskiego, sierpeckiego, sochaczewskiego, żuromińskiego, żyrardowskiego, białobrzeskiego, grójeckiego, kozienickiego, lipskiego, przysuskiego, radomskiego, szydłowieckiego, zwolenńskiego, garwolińskiego, łosickiego, makowskiego, mińskiego, ostrołęckiego, ostrowskiego, pułtuskiego, siedleckiego, sokołowskiego, węgrowskiego, wyszkowskiego oraz miast na prawach powiatu – Płock, Radom, Ostrołęka i Siedlce; nr 6, obejmujący obszar województwa łódzkiego; nr 7, obejmujący obszar województwa wielkopolskiego; nr 8, obejmujący obszar województwa lubelskiego; nr 9, obejmujący obszar województwa podkarpackiego; nr 10, obejmujący obszar województwa małopolskiego oraz świętokrzyskiego; nr 11, obejmujący obszar województwa śląskiego; nr 12, obejmujący obszar województwa dolnośląskiego oraz opolskiego; nr 13, obejmujący obszar województwa lubuskiego oraz zachodniopomorskiego. Dane za PKW. Dz.U. nr 137 z 15.06.2004, poz. 1460.

wyborczych³, z których 8 zdołało wprowadzić swoich przedstawicieli do PE (podobnie jak w wyborach do Sejmu RP, należało przekroczyć pięcioprocentowy próg wyborczy): PO RP – 15 mandatów, LPR – 10 mandatów, PiS – 7 mandatów, Samoobrona RP – 6 mandatów, SLD-UP – 5 mandatów, UW – 4 mandaty, PSL – 4 mandaty oraz SDPL – 3 mandaty⁴.

Kolejne wybory do PE odbyły się 7 czerwca 2009 r. Dla deputowanych z Polski była to druga kadencja. Głosowanie przeprowadzono na podstawie zmienionych przepisów ordynacji wyborczej, ponieważ, w odniesieniu od wyborów wcześniejszych, w roku 2009 liczba posłów wybieranych we wszystkich krajach Unii Europejskiej uległa zmianom, w wyniku czego w Polsce została zmniejszona o czterech reprezentantów i wynosiła 50 mandatów⁵. Natomiast, podobnie jak w roku 2004, kraj ponownie został podzielony na 13 okręgów wyborczych. O mandat eurodeputowanego ubiegało się 1293 kandydatów zgłoszonych na 132 okręgowych listach kandydatów przez 12 komitetów wyborczych⁶. W odnie-

³ Zarejestrowane komitety wyborcze: 1) lista nr 1, KW Platformy Obywatelskiej Rzeczypospolitej Polskiej (PO RP) – 1 467 775 głosów (24,10%); 2) lista nr 2, KW Polska Partia Pracy (PPP) – 32 807 (0,54%); 3) lista nr 3, KW Samoobrona Rzeczypospolitej Polskiej (Samoobrona RP) – 656 782 (10,78%); 4) lista nr 4, KKW Sojusz Lewicy Demokratycznej – Unia Pracy (SLD-UP) – 569 311 (9,35%); 5) lista nr 5, KW Unii Polityki Realnej (UPR) – 113 675 (1,87%); 6) lista nr 6, Narodowy Komitet Wyborczy Wyborców (NKWW) – 94 867 (1,56%); 7) lista nr 7, KW Inicjatywa dla Polski (IdP) – 88 565 (1,45%); 8) lista nr 8, KWW Socjaldemokracji Polskiej (SDPL) – 324 707 (5,33%); 9) lista nr 9, KW Prawo i Sprawiedliwość (PiS) – 771 858 (12,67%); 10) lista nr 10, KW Liga Polskich Rodzin (LPR) – 969 689 (15,92%); 11) lista nr 11, KWW – Ogólnopolski Komitet Obywatelski „OKO” (OKO „OKO”) – 35 180 (0,58%); 12) lista nr 12, KW Unii Wolności (UW) – 446 549 (7,33%); 13) lista nr 13, KW Polskiego Stronnictwa Ludowego (PSL) – 386 340 (6,34%); 14) lista nr 14, KKW KPEiR-PLD – 48 667 (0,80%); 15) lista nr 15, KW Antyklerykalnej Partii Postępu „Racja” (APP„R”) – 18 068 (0,30%); 16) lista nr 16, KW Polskiej Partii Narodowej (PPN) – 2510 (0,04%); 17) lista nr 17, KKW Konfederacja Ruch Obrony Bezrobotnych (KROB) – 36 937 (0,61%); 18) lista nr 18, KWW Zieloni 2004 – 16 288 (0,27%); 19) lista nr 19, KW Narodowego Odrodzenia Polski (NOP) – 2546 (0,04%); 20) lista nr 20 (w okręgu wyborczym nr 4), KWW „Razem dla Przyszłości” – 2897 (0,05%); 21) lista nr 20 (w okręgu wyborczym nr 13), KW Demokratycznej Partii Lewicy (DPL) – 5513 głosów (0,09%). Dane za PKW. Dz.U. nr 137 z 15.06.2004, poz. 1460.

⁴ *Ustawa z dnia 23 stycznia 2004 r. Ordynacja wyborcza do Parlamentu Europejskiego...; Ustawa z dnia 12 kwietnia 2001 r. Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej*. Dz.U. nr 46 z 12.04.2001, poz. 499; *Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 15 czerwca 2004 r. o wynikach wyborów posłów do Parlamentu Europejskiego przeprowadzonych w dniu 13 czerwca 2004 r.* Dz.U. nr 137 z 15.06.2004, poz. 1460.

⁵ Szerzej: Ł. Sosnowski, *Nowy podział mandatów do Parlamentu Europejskiego*. „Biuletyn Analiz”, <http://www.ukie.gov.pl> (20.11.2008).

⁶ Komitety wyborcze ubiegające się o swoją reprezentację w Parlamencie Europejskim: 1) KW UPR; 2) KW PSL; 3) KW Samoobrona RP; 4) KW PPP; 5) KW Libertas; 6) KKW SLD-UP; 7) KKW Porozumienie dla Przyszłości – CentroLewica (PD + SDPL + Zieloni 2004); 8) KW Pra-

sieniu do wyborów z 2004 r. liczba pretendentów do mandatu eurodeputowanego obniżyła się o 594 osoby, co było spowodowane faktem, iż w roku 2009 startowało o dziewięć komitetów wyborczych mniej niż w wyborach poprzednich⁷.

Należy zaznaczyć, że w roku 2009 ugrupowania: SDPL, UW (która w maju 2005 r. przekształciła się w Partię Demokratyczną) oraz Zieloni 2004 utworzyły wspólny komitet KKW Porozumienie dla Przyszłości – CentroLewica. Natomiast członkowie LPR startowali z KW Libertas, pierwszego paneuropejskiego ruchu politycznego, na czele którego stał irlandzki biznesmen Declan Ganley⁸.

W 2009 r. spośród dwunastu komitetów wyborczych swoją reprezentację uzyskały zaledwie cztery komitety (o cztery mniej niż w 2004 r.), które, podobnie jak w wyborach poprzednich, były komitetami partyjnymi. Tylko ugrupowania mające dotychczas swoich przedstawicieli w PE zdołały uzyskać mandaty eurodeputowanych. Swoich przedstawicieli utrzymały: PO RP, PiS, SLD-UP oraz PSL, swoją reprezentację utraciły natomiast: LPR, Samoobrona RP, UW oraz SDPL. Podobnie jak w wyborach poprzednich, także w 2009 r. zwyciężyła PO RP, zdobywając o 10 mandatów więcej niż w roku 2004. Na drugim miejscu znalazło się PiS, które powiększyło liczbę swoich deputowanych o 8 osób, a w odniesieniu do wyborów z 2004 r. poprawiło swoją pozycję o jedno miejsce. Trzecia lokata przypadła SLD-UP, które uzyskało o jeden mandat więcej niż w wyborach poprzednich oraz zdobyło pozycję o dwa miejsca lepszą niż w 2004 r. Jako ostatnie uplasowało się PSL, które w przeciwieństwie do wyżej wymienionych ugrupowań straciło jedną osobę z liczby swoich deputowanych, ale polepszyło swoją pozycję o trzy miejsca⁹. Wyniki wyborów wszystkich komitetów w 2009 r. są zamieszczone w tabeli 1.

wica Rzeczypospolitej (PR); 9) KW PO RP; 10) KW PiS; 11) KW Polska Partia Socjalistyczna (PPS); 12) KKW Naprzód Polsko – Piast (NP-P). Dane za: PKW. Dz.U. nr 88 z 8.06.2009, poz. 729.

⁷ *Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 15 czerwca 2004 r. o wynikach...; Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 8 czerwca 2009 r. o wynikach wyborów posłów do Parlamentu Europejskiego przeprowadzonych w dniu 7 czerwca 2009 r.* Dz.U. nr 88 z. 06.2009, poz. 729.

⁸ Na podstawie dokumentów PKW; <http://www.dlaprzyszłości.pl>; <http://www.lpr.pl>; <http://www.sdpl.pl>; <http://www.demokracy.pl>; <http://www.zieloni2004.pl>; <http://www.kwlibertas.pl>.

⁹ *Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 15 czerwca 2004 r. o wynikach...; Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 8 czerwca 2009 r. o wynikach...*

Tabela 1

Wyniki wyborów do Parlamentu Europejskiego w 2009 r. w skali kraju

Nr listy	Nazwa komitetu	Liczba głosów	Procent głosów	Liczba mandatów	Procent mandatów
9	KW PO RP	3 271 852	44,43	25	50,00
10	KW PiS	2 017 607	27,40	15	30,00
6	KKW SLD-UP	908 765	12,34	7	14,00
2	KW PSL	516 146	7,01	3	6,00
7	KKW PdP CentroLewica (PD + SDPL + Zieloni 2004)	179 602	2,44	0	0
8	KW PR	143 966	1,95	0	0
3	KW Samoobrona RP	107 185	1,46	0	0
5	KW Libertas	83 754	1,14	0	0
1	KW UPR	81 146	1,10	0	0
4	KW PPP	51 872	0,70	0	0
12	KKW NP-P (okręg wyborczy nr 11)	1 537	0,02	0	0
11	KW PPS (okręg wyborczy nr 3)	1 331	0,02	0	0

Źródło: *Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 8 czerwca 2009 r. o wynikach...*

W 2009 r. w skali kraju frekwencja wyniosła 24,53%, gdyż z 30 565 272 osób uprawnionych do oddania głosu udział w wyborach wzięło 7 497 296 wyborców¹⁰. W odniesieniu do roku 2004 (20,87%) był to wzrost frekwencji o 3,66%, ponieważ wówczas do urn wyborczych poszło 6 258 550 mieszkańców z 29 986 109 osób uprawnionych do oddania głosu. Mimo iż odnotowano niewielki wzrost zainteresowania wyborami, to jednak w porównaniu z wyborami prezydenckimi oraz parlamentarnymi frekwencja była nadal bardzo niska (można ją jedynie odnieść do frekwencji z drugiej tury tzw. wyborów kontraktowych – 25,11%), a wyniki wyborów odzwierciedlały poglądy jedynie jednej czwartej

¹⁰ Jeszcze przed głosowaniem Janina Paradowska napisała: *Chyba przed żadnymi wcześniejszymi wyborami nastroje góry i dolów nie rozeszły się tak bardzo. Żadnych emocji wśród ludzi – mówią przedstawiciele organizacji pozarządowych, próbujący walczyć o frekwencję, która nie postawiłaby nas na szarym końcu Europy. Trudno zebrać kilkadziesiąt, a czasem nawet kilkanaście osób na przedwyborczym spotkaniu, zupełny brak zainteresowania – skarżą się kandydaci potentatów na krajowym politycznym rynku. Nawet niemieckie zagrożenie słabo się sprzedaje. W „zagrożonym” Szczecinie na tydzień przed wyborami zastanawiano się, ilu już Polaków zasiedliło niemieckie landy, bo tam mieszkańcy pustych i tanich dużo, na zakupy pojechać warto, a lekarze, podobnie zresztą jak przedstawiciele innych zawodów, nadal mają wzięcie.* Cyt. za: J. Paradowska, *Nastrój siadł.* „Polityka” 2009, nr 23.

osób uprawnionych do głosowania¹¹. Podobnie jak w 2004 r., najwyższą frekwencję odnotowano w okręgu nr 4 – 38,92%, w którym z 2 143 847 osób mających czynne prawo wyborcze skorzystało z niego 834 481 wyborców. Natomiast najniższe zainteresowanie wyborami nastąpiło w okręgu nr 5 – 19,74%, gdyż udział w wyborach wzięło tam 396 253 wyborców spośród 2 007 639 uprawnionych do głosowania (w 2004 r. najniższa frekwencja wystąpiła w okręgu nr 3). Pod względem zainteresowania wyborami okręg nr 13 (20,84% – z 2 168 667 osób uprawnionych do oddania głosu w głosowaniu wzięło udział 451 861 wyborców), tak jak w 2004 r., ułokował się na jedenastej pozycji, co podobnie jak w poprzednich wyborach stawiało go na jednym z ostatnich miejsc¹². W skali województw największe zainteresowanie wyborami – 29,65% – wystąpiło w województwie mazowieckim, gdzie spośród 4 151 486 osób mających czynne prawo wyborcze swój głos oddało 1 230 734 wyborców. Z kolei najniższą frekwencję – 18,96% – odnotowano w województwie warmińsko-mazurskim, w którym do urn wyborczych poszło 217 198 wyborców z 1 145 409 uprawnionych do głosowania. Na tle pozostałych województw region zachodniopomorski (21,48%) ułokował się na pozycji dwunastej (z 1 360 193 osób mogących wziąć udział w wyborach, z czynnego prawa wyborczego skorzystało 292 175 mieszkańców), a region lubuski (19,75%) zajął miejsce czternaste (udział w wyborach wzięło 159 686 spośród 808 474 osób mających czynne prawo wyborcze)¹³. Jednocześnie, podobnie jak w wyborach poprzednich, dużo większe zainteresowanie głosowaniem wy-

¹¹ Frekwencja w czasie wyborów: 1) prezydenckich: a) 1990 (I tura) – 60,63%, b) 1990 (II tura) – 53,39%, c) 1995 (I tura) – 64,70%, d) 1995 (II tura) – 68,23%, e) 2000 (I tura) – 61,12%, f) 2005 (I tura) – 49,74%, g) 2005 (II tura) – 50,99%; 2) parlamentarnych: a) 1989 (kontraktowe I tura) – 62,32%, b) 1989 (kontraktowe II tura) – 25,11%, c) 1991 (do Sejmu i Senatu RP) – 43,20%, d) 1993 (do Sejmu RP) – 52,08%, e) 1993 (do Senatu RP) – 52,06%, f) 1997 (do Sejmu RP) – 47,93%, g) 1997 (do Senatu RP) – 47,92%, h) 2001 (do Sejmu RP) – 46,29%, i) 2001 (do Senatu RP) – 46,28%, j) 2005 – (do Sejmu RP) – 40,57%, k) 2005 (do Senatu RP) – 40,56%, l) 2007 (do Sejmu i Senatu RP) – 53,88%. Dane za: P. Chrobak, *Preferencje wyborcze społeczeństwa zachodniopomorskiego w III RP*. Praca doktorska. Poznań 2009.

¹² Frekwencja wyborcza w poszczególnych okręgach wyborczych: 1) w 2004 r.: a) nr 1 – 24,04%, b) nr 2 – 18,69%, c) nr 3 – 17,61%, d) nr 4 – 31,51%, e) nr 5 – 17,99%, f) nr 6 – 19,49%, g) nr 7 – 21,19%, h) nr 8 – 20,66%, i) nr 9 – 21,59%, j) nr 10 – 21,13%, k) nr 11 – 20,83%, l) nr 12 – 19,29%, ł) nr 13 – 18,06%; 2) w 2009 r.: a) nr 1 – 28,05%, b) nr 2 – 23,36%, c) nr 3 – 20,20%, d) nr 4 – 38,92%, e) nr 5 – 19,74%, f) nr 6 – 23,55%, g) nr 7 – 24,13%, h) nr 8 – 22,04%, i) nr 9 – 22,28%, j) nr 10 – 26,11%, k) nr 11 – 25,26%, l) nr 12 – 22,77%, ł) nr 13 – 20,84%. Dane za PKW. Dz.U. nr 137 z 15.06.2004, poz. 1460; Dz.U. nr 88 z 8.06. 2009, poz. 729.

¹³ Zainteresowanie wyborami w poszczególnych województwach w 2009 r.: a) dolnośląskie – 23,88%, b) kujawsko-pomorskie – 23,36%, c) lubelskie – 22,04%, d) lubuskie – 19,75%, e) łódzkie – 23,55%, f) małopolskie – 28,09%, g) mazowieckie – 29,65%, h) opolskie – 19,65%, i) podkarpackie – 22,28%, j) podlaskie – 21,67%, k) pomorskie – 28,05%, l) śląskie – 25,26%,

stąpiło za granicą (74,45%) niż w kraju, ponieważ z 25 921 uprawnionych osób swój głos oddało 19 297 wyborców. Także na statkach frekwencja była wysoka i wyniosła 79,11% – z czynnego prawa wyborczego skorzystało tam 125 wyborców ze 158 osób uprawnionych. W podziale na miasto i wieś większa frekwencja (o 10,68%) wystąpiła w miastach (28,51%, gdyż z 19 024 644 osób mających czynne prawo wyborcze do urn poszło 5 424 582 mieszkańców). Na wsi frekwencja wyniosła 17,83%, ponieważ z możliwości oddania głosu skorzystało 2 053 292 wyborców z 11 514 549 uprawnionych osób. Natomiast analizując frekwencję w zależności od liczby mieszkańców poszczególnych gmin¹⁴, można zauważyć, że im liczniejsza gmina, tym zainteresowanie wyborami było większe¹⁵.

W okręgu nr 13 najwyższa frekwencja wystąpiła w mieście Zielona Góra – 31,45%; z czynnego prawa wyborczego skorzystało tam 29 568 wyborców spośród 94 028 osób uprawnionych do oddania głosu. Najniższe zaś zainteresowanie wyborami – 13,97% – odnotowano w powiecie łobeskim, w którym do urn poszło 4283 wyborców z 30 668 uprawnionych osób. Szczecin (28,58%) ułożył się na trzeciej pozycji¹⁶. W podziale na miasto i wieś zainteresowanie wyborami w mieście (23,76%; z 1 498 447 osób mających czynne prawo wyborcze swój głos oddało 356 035 wyborców) było o 9,47% większe niż na wsi (14,29%, ponieważ do urn poszło 95 772 wyborców spośród 670 166 uprawnionych). Z kolei w zależności od liczby mieszkańców poszczególnych gmin – z wyjątkiem gmin

l) świętokrzyskie – 21,20%, m) warmińsko-mazurskie – 18,96%, n) wielkopolskie – 24,13%, o) zachodniopomorskie – 21,48%. Dane za PKW.

¹⁴ Poziom frekwencji w zależności od liczby mieszkańców gminy w 2009 r.: a) do 5000 mieszkańców – 16,57%, b) od 5001 do 10 000 – 17,28%, c) od 10 001 do 20 000 – 20,43%, d) od 20 001 do 50 000 – 23,85%, e) od 50 001 do 100 000 – 25,63%, f) od 100 001 do 200 000 – 28,00%, g) od 200 001 do 500 000 – 32,47%, h) powyżej 500 000 mieszkańców – 38,78%. Dane za PKW.

¹⁵ *Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 15 czerwca 2004 r. o wynikach...*; *Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 8 czerwca 2009 r. o wynikach...*

¹⁶ Frekwencja w poszczególnych powiatach okręgu nr 13: 1) białogardzki – 16,08%, 2) choszczeński – 14,12%, 3) drawski – 16,41%, 4) goleniowski – 18,29%, 5) gorzowski – 16,28%, 6) miasto Gorzów Wielkopolski – 23,89%, 7) gryficki – 18,32%, 8) gryfiński – 16,14%, 9) kamieński – 19,64%, 10) kołobrzeski – 24,53%, 11) miasto Koszalin – 28,86%, 12) koszaliński – 17,41%, 13) krośniński – 16,29%, 14) łobeski – 13,97%, 15) międzyrzecki – 18,05%, 16) myśliborski – 16,12%, 17) nowosolski – 18,51%, 18) policki – 23,61%, 19) pyrzycki – 14,80%, 20) sławieński – 16,73%, 21) słubicki – 17,40%, 22) stargardzki – 19,79%, 23) strzelecko-drezdenecki – 14,50%, 24) sulęciński – 16,02%, 25) miasto Szczecin – 28,58%, 26) szczecinecki – 18,90%, 27) świdwiński – 16,92%, 28) świebodziński – 17,60%, 29) miasto Świnoujście – 26,21%, 30) walecki – 17,48%, 31) wschowski – 17,36%, 32) miasto Zielona Góra – 31,45%, 33) zielonogórski – 19,51%, 34) żagański – 16,58%, żarski – 17,14%. Dane za PKW.

do 5000 mieszkańców oraz od 5001 do 10 000 mieszkańców – im liczniejsza gmina, tym zainteresowanie wyborami było większe¹⁷. W grupie miast powyżej 250 000 mieszkańców Szczecin (28,58%) pod względem zainteresowania wyborami zajął ostatnie miejsce (swoją głos oddało 91 597 wyborców z 320 523 szcześcińian uprawnionych do udziału w głosowaniu), natomiast najwyższa frekwencja wystąpiła w Warszawie (43,44%; do urn poszło tam 584 891 z 1 348 903 osób mających czynne prawo wyborcze)¹⁸.

W okręgu nr 13 o miejsce w PE ubiegało się 97 kandydatów startujących z dziesięciu komitetów wyborczych¹⁹. W porównaniu z rokiem 2004, w którym o mandat ubiegało się 155 pretendentów, był to spadek liczby kandydatów o 58 osób, co było z pewnością spowodowane zmniejszeniem się liczby komitetów wyborczych z szesnastu do dziesięciu. W 2009 r. swoją reprezentację w PE uzyskały trzy komitety. Podobnie jak w roku 2004, tak i w 2009 zdecydowanym zwycięzcą została PO RP (ugrupowanie Donalda Tuska zdobyło więcej głosów niż PiS oraz SLD-UP razem wzięte), która uzyskała dwa mandaty. Na miejscu drugim ulokowało się PiS (w odniesieniu do wyborów z 2004 r. partia ta poprawiła swoją pozycję o trzy miejsca), a na trzecim – koalicja SLD-UP (która uzyskała tę samą pozycję, co w wyborach poprzednich); obu tym ugrupowaniom przypadło po jednym mandacie²⁰. Posłami do PE zostali: z PO RP – Sławomir Nitras (107 413 głosów) oraz Artur Zasada (25 875), z PiS – Marek Gróbarczyk (41 409), a z SLD-UP – Bogusław Liberadzki (69 909 głosów). Z wyjątkiem deputowanego z lewicy pozostali kandydaci zostali wybrani na pierwszą kadencję.

¹⁷ Poziom frekwencji w zależności od liczby mieszkańców gminy: a) do 5000 mieszkańców – 15,21%, b) od 5001 do 10 000 – 14,81%, c) od 10 001 do 20 000 – 17,70%, d) od 20 001 do 50 000 – 21,12%, e) od 50 001 do 100 000 – 23,95%, f) od 100 001 do 200 000 – 27,95%, g) od 200 001 do 500 000 mieszkańców – 28,58%. Dane za PKW.

¹⁸ Poziom frekwencji wyborczej w miastach powyżej 250 000 mieszkańców w 2009 r.: 1) Warszawa – 43,44%, 2) Kraków – 39,04%, 3) Gdańsk – 38,97%, 4) Poznań – 37,71%, 5) Wrocław – 35,23%, 6) Katowice – 33,84%, 7) Bydgoszcz – 33,31%, 8) Lublin – 33,31%, 9) Łódź – 32,25%, 10) Białystok – 31,25%, 11) Szczecin – 28,64%. Dane za PKW.

¹⁹ Komitety wyborcze zarejestrowane w okręgu nr 13: a) KW UPR, b) KW PSL, c) KW Samoobrona RP, d) KW PPP, e) KW Libertas, f) KKW SLD-UP, g) KKW PdP – CentroLewica (PD + SDPL + Zieloni 2004), h) KW PR, i) KW PO RP, j) KW PiS. Dane za PKW. Dz.U. nr 88 z 8.06. 2009, poz. 729.

²⁰ Wyniki wyborów poszczególnych komitetów z okręgu nr 13 w 2004 r.: 1) KW PO RP – 96 858 głosów; 2) KW PPP – 2022; 3) KW Samoobrona RP – 49 876; 4) KKW SLD-UP – 43 328; 5) KW UPR – 6367; 6) NKWW – 5056; 7) KW IdP – 3905; 8) KWW SDPL – 23 651; 9) KW PiS – 44 236; 10) KW LPR – 45 064; 11) KWW OKO „OKO” – 2645; 12) KW UW – 22 235; 13) KW PSL – 13 217; 14) KKW KPEiR-PLD – 3819; 15) KWW KROB – 5103; 16) KW DPL – 5513 głosów. Dane za PKW. Dz.U. nr 137 z 15.06. 2004, poz. 1460.

Z kolei były rektor Uniwersytetu Szczecińskiego – prof. Zdzisław Chmielewski, który w 2004 r. został wybrany do PE z listy PO RP – w roku 2009 nie ubiegał się o reelekcję²¹. Wyniki wyborcze poszczególnych komitetów w okręgu nr 13 prezentuje tabela 2.

Tabela 2

Wyniki wyborów do Parlamentu Europejskiego w 2009 r. w okręgu nr 13

Nr listy	Nazwa komitetu	Liczba głosów	Procent głosów	Liczba mandatów	Procent mandatów
9	KW PO RP	203 038	45,88	2	50
10	KW PiS	89 605	20,25	1	25
6	KKW SLD-UP	89 471	20,22	1	25
2	KW PSL	22 290	5,04	0	0
5	KW Libertas	8 112	1,83	0	0
3	KW Samoobrona RP	7 769	1,76	0	0
7	KKW PdP – CentroLewica (PD + SDPL + Zieloni 2004)	6 269	1,42	0	0
8	KW PR	5 844	1,32	0	0
1	KW UPR	5 609	1,27	0	0
4	KW PPP	4 553	1,03	0	0

Źródło: jak w tab. 1.

PO RP zwyciężyła w każdym z 35 powiatów okręgu nr 13, zarówno ziemskich, jak i grodzkich. Sądząc po wysokości poparcia w poszczególnych powiatach dla ugrupowania Donalda Tuska, jest ono niekwestionowanym liderem w tym regionie. Z innych liczących się jeszcze partii można wymienić PiS oraz koalicję SLD-UP. Mimo iż ugrupowanie Jarosława Kaczyńskiego zajęło drugie miejsce w 20 powiatach, a w 14 było na trzeciej lokacie i raz na czwartej, natomiast SLD-UP drugą lokatę zajęło w 14 powiatach, a trzecią w 20 powiatach oraz także raz uzyskało czwarte miejsce – to jednak różnica poparcia dla tych ugrupowań jest niewielka, co w odniesieniu do wcześniejszych wyborów parlamentarnych oraz samorządowych może świadczyć o tym, że koalicja SLD-UP odbudowuje swoją pozycję, PiS natomiast traci poparcie w tym regionie. Świadczą o tym także wyniki w powiatach grodzkich, gdzie zwycięstwo odniosła PO RP, ale na miejscu drugim ulokowała się koalicja SLD-UP, a PiS zajął trzecią lokatę. Jak trwała jest to tendencja, pokażą jednak dopiero wybory samorządowe w 2010 r. oraz parlamentarne w roku 2011.

²¹ *Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 15 czerwca 2004 r. o wynikach...; Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 8 czerwca 2009 r. o wynikach...*

Czwartym ugrupowaniem, które przekroczyło pięcioprocentowy próg wyborczy, było PSL, jednak na tle trzech pierwszych ugrupowań poparcie dla ludowców było niewielkie. Wyjątek stanowiły dwa powiaty – choszczeński, w którym PSL zajęło drugie miejsce, zaraz po ugrupowaniu Donalda Tuska, oraz powiat sławieński, gdzie partia Waldemara Pawlaka uzyskała trzecią pozycję, lokując się za PO RP oraz PiS. Wysokie poparcie dla PSL w powiecie choszczeńskim mogło być spowodowane faktem, iż z tym powiatem związany był jeden z liderów PSL, Andrzej Dycha – podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Natomiast z powiatem sławieńskim związany był inny lider PSL – Jan Krawczuk (m.in. były wójt gminy Darłowo oraz były radny powiatu Sławno. W 2006 r. został wybrany na radnego Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego. Był także w latach 2002–2006 kierownikiem biura powiatowego Agencji Rozwoju i Modernizacji Rolnictwa w Sławnie)²².

Kampania wyborcza w skali kraju

W wywiadzie udzielonym przez Donalda Tuska Tygodnikowi „Polityka” lider PO RP stwierdził, że jego ugrupowanie nie będzie prowadziło kampanii wyborczej na tak niskim poziomie, jak partia Jarosława Kaczyńskiego²³. Jak stwierdził lider PO RP, jej głównym celem ma być dążenie do silniejszej integracji

²² Na podstawie dokumentów PSL (<http://www.psl.pl>).

²³ Donald Tusk stwierdził: [...] *kampania do Parlamentu Europejskiego powinna być przede wszystkim debatą o naszym miejscu w Europie. O tym, co chce się uzyskać dla Polski, kiedy wejść do strefy euro, o relacjach z sąsiadami. Tym bardziej, że PiS ma w tych sprawach poglądy mocno różniące się od obozu rządzącego i byłby się o co pospierać. [...] Proszę mnie dobrze zrozumieć, nie odbieram autorom spotu PiS prawa do takiej, a nie innej kampanii. Choć intuicja podpowiada mi, że odgrzewanie konfliktu na tak niskim poziomie, jaki proponuje PiS, nie będzie korzystne dla tej partii. [...] PiS niezręcznie jest podejmować merytoryczną debatę europejską, bo zasadnicze wątki zostały już przetestowane. Chodzi o dwuznaczne i niezrozumiałe zachowanie prezydenta w sprawie traktatu lizbońskiego, nieskrywaną niechęć do wejścia do strefy euro. W nieoficjalnych rozmowach liderzy PiS nie ukrywają, że o ile wejście Polski do Unii było przykrą koniecznością dziejową, to przystąpienie do strefy euro, choć zapisane w traktatach powinno być odłożone na święte nigdy. Debata mogłaby dotyczyć tego, co która partia może zdobyć dla Polski w Unii Europejskiej. Ale to pytanie jest bardzo niewygodne dla PiS, bo PiS nic nie może zdobyć dla Polski. Polityka unijna to w coraz większym stopniu rezultat działań europosłów, prowadzących politykę na szczeblu ponadnarodowych frakcji w europejskim parlamencie. Uważam, że Platforma jest bardzo skuteczna w tej polityce. Włodzimierz Cimoszewicz i Jerzy Buzek mają duże szanse na objęcie ważnych stanowisk. A PiS, na własne życzenie, znalazł się na marginesie polityki europejskiej, na pozycji outsiderów, kontestatorów, którzy zasiadają w małej, nieliczącej się w ogóle frakcji. Cyt. za: Nie psujcie wielkich rocznic. Wywiad z D. Tuskiem. Rozm. J. Baczyński, M. Janicki i J. Paradowska. „Polityka” 2009, nr 18.*

w ramach Unii Europejskiej, w tym wspólna polityka zagraniczna, obronna oraz ratyfikowanie traktatu lizbońskiego²⁴.

Zdaniem Michała Krzymowskiego początkowo Tusk miał być praktycznie nieobecny w kampanii, ponieważ nie chciał, aby doszło do nadmiaru jego obecności m.in. w mediach przed zbliżającymi się wyborami prezydenckimi. Jednak w sytuacji, gdy skutek kampanii prowadzonej przez PiS ugrupowanie to zaczęło zyskiwać w sondażach, lider PO RP postanowił aktywnie włączyć się w kampanię i rozpoczął promowanie kandydatów w regionie²⁵. W tej sytuacji wydaje się, że słuszne było stwierdzenie Janiny Paradowskiej, iż PO RP dobrym wynikiem wyborczych chciała potwierdzić, że nadal ma wysokie poparcie wśród społeczeństwa, co po części miało być potwierdzeniem słusznej polityki rządu oraz dobrym prognostykiem na przyszłoroczne wybory parlamentarne i prezydenckie²⁶. Platforma nie chciała też prezentować się jako ugrupowanie awanturnicze, dlatego starała się prowadzić spokojną kampanię²⁷. Natomiast pewnym zaskoczeniem mógł być start Mariana Krzaklewskiego jako lidera listy PO RP na Podkarpaciu. Start byłego lidera Akcji Wyborczej Solidarność spotkał się ze sprzeciwem części działaczy ugrupowania Donalda Tuska. Jednak, mimo pierwszej pozycji na liście, byłemu przewodniczącemu AWS nie udało się zdobyć mandatu (uzyskał 25 393 głosy); przypadł on innej kandydatce PO RP – Elżbiecie Łukacijewskiej (posłance na Sejm RP IV, V oraz VI kadencji, która, w przeciwieństwie do Krzaklewskiego, wywodziła się z tego regionu), startującej z drugiego miejsca. Zdobyła ona ponad dwa razy większe poparcie (60 011 głosów) niż Krzaklewski²⁸.

²⁴ Tamże.

²⁵ M. Krzymowski, *Emigracja Tuska*. „Wprost” 2009, nr 24.

²⁶ J. Paradowska, *Nastrój siadł...*

²⁷ *PO, pewna wygranej, postawiła na przesłanie europejsko-polskie, którego elementami miały być zarówno kongres europejskich ludowców, jak i właśnie wkład Polski w to wszystko, co wydarzyło się, nim runął berliński mur. Platforma przygarniając na listy ludzi różnych orientacji ideowych, ale o znanych nazwiskach i niepodważalnych europejskich kwalifikacjach (jednocześnie zapowiadając walkę o to, by Jerzy Buzek został przewodniczącym PE), szeroko rozłożyła się na politycznej scenie, czym musiała wywołać zaniepokojenie po wszystkich stronach i wpłynąć na strategię innych partii. Zwłaszcza zaś na PiS, swego głównego rywala.* Cyt. za: J. Paradowska, *Czyj będzie czerwiec*. „Polityka” 2009, nr 20.

²⁸ *Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 8 czerwca 2009 r. o wynikach...*; J. Wilczak, *Przemiana Mariana*. „Polityka” 2009, nr 18; na podstawie dokumentów Kancelarii Sejmu RP.

Z pewnością dużym sukcesem PO RP oraz PSL było zorganizowanie 29–30 kwietnia 2009 r. w Warszawie kongresu Europejskiej Partii Ludowej (EPL), zrzeszającej 74 centrowo-prawicowe chadeckie partie europejskie, które rządzą w 19 z 27 krajów Unii Europejskiej. Mimo protestów opozycji – m.in. ze strony PiS²⁹ – wydaje się, że wizyta wielu czołowych europejskich polityków mogła umocnić pozycję Polski w PE w powyborczych negocjacjach na temat obsady stanowisk, w tym Jerzego Buzka (który ponownie zdobył największe poparcie ze wszystkich kandydatów) na przewodniczącego PE, gdyż według sondaży to właśnie EPL była typowana jako największa siła w PE po wyborach, co zresztą potwierdziły ich wyniki. Dodatkowo dobry wynik PO RP wzmocnił jej pozycję w EPL³⁰.

Jednym z dość kontrowersyjnych ugrupowań ubiegających się o reprezentację w PE był Libertas – pierwsza paneuropejska partia polityczna, założona przez Declana Ganleya. Polityk ten zasłynął doprowadzeniem do nieprzyjęcia traktatu lizbońskiego w irlandzkim referendum w 2008 r. W wyborach w roku 2009 chciał wystawić listy wyborcze swojego ugrupowania w każdym kraju członkowskim. W Polsce na listach wyborczych Libertas znaleźli się m.in. politycy LPR³¹. Waw-

²⁹ Nawet jeśli PO planowała, że będzie europejsko, gdyż zacznie się od kongresu Europejskiej Partii Ludowej, od przyjazdu do Warszawy kilkunastu premierów, od kandydatury Jerzego Buzka na szefa Parlamentu Europejskiego, to nikt nie podjął merytorycznej dyskusji na przykład o programie europejskich ludowców; podjęto natomiast z nadzwyczajną ochotą dyskusję, czy zjazd EPL nie jest finansowaniem PO z zagranicy, czy działacze związkowych słusznie potraktowano gazem pieprzowym i czy to pan Guzikiewicz atakował, czy też pana Guzikiewicza niesłusznie zaatakowano. Jeśli chodzi o debaty kandydatów PO i PiS, dziennikarzy bardziej interesowało, czy się odbędą, a kiedy do nich dochodziło, ciekawość nagle gdzieś się ulatniała. Cyt. za: J. Paradowska, *Nastrój siadł...*

³⁰ *Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 8 czerwca 2009 r. o wynikach...*; J. Paradowska, *Cały ten zielk*. „Polityka” 2009, nr 19; *Wizyta u kuzynów*. Tamże; I. Czerny, *Wybuchowy Martin*. Tamże, nr 21; D. Wilczak, *Euro Buzek*. „Newsweek Polska” 2009, nr 18; J. Kowalska-Iszkowska, *Chadecy wszystkich krajów*. Tamże; D. Cosić, *Buzek wszystkich Polaków*. „Wprost” 2009, nr 24; K. Grzybowska, *Wyślij dziadka do Brukseli*. Tamże, nr 25; J. Kowalska-Iszkowska, *Więcej dla Polski, więcej dla Tuska*. „Newsweek Polska” 2009, nr 25.

³¹ Zwerbowanie kandydatów w 27 państwach okazało się trudniejsze niż wygranie referendum w jednym kraju. Na miesiąc przed wyborami najmocniejsze listy Libertas ma w Europie Środkowej, gdzie przechwycił eurosceptyków, tulających się po marginesie życia politycznego. W Polsce pod błękitną flagą wystartują spadochroniarze z LPR i PiS, w Czechach na czele listy stoi były poseł ODS, wyrzucony z partii za głosowanie przeciw własnemu rządowi podczas niedawnego wotum nieufności, liderem lotewskiego Libertasu jest były premier nacjonalista. Jeszcze gorzej jest w Europie Zachodniej. Najbardziej prominentnym kandydatem jest Philippe de Villiers, francuski nacjonalista, który wymyślił polskiego hydraulika (co miałby zabrać Francuzom pracę). Poza tym listy są pełne nieznanymi nazwiskami, a zamiast paneuropejskiej partii powstała zbieranina eurosceptyków, nacjonalistów i skrajnych konserwatystów, których nie łączy żaden wspólny program poza pogardą dla elit, biurokracji i szeroko pojętej Brukseli. W samej Irlandii cała kampania toczy się wyłącznie

rzyniec Smoczyński pisał: *Dla Ganleya Unia jest pięknym projektem popsutym przez złe elity polityczne, które zawładnęły jej instytucjami, by móc sprawować nad nią pełną kontrolę*³². Sporo kontrowersji, zwłaszcza wśród polityków PO RP oraz komentatorów życia społeczno-politycznego, wzbudzała obecność Lecha Wałęsy (oraz jego wystąpienia) na spotkaniach Libertasu, organizowanych w całej Europie. Zarzucano Wałęsie, że jako członek unijnej tzw. rady mędrców nie powinien występować na wiecach partii grupującej eurosceptyków³³. Jednak Libertas nie cieszył się w Europie wysokim poparciem, co ostatecznie potwierdziły wyniki wyborów (w całej Europie partia ta uzyskała jeden mandat, w wyniku czego jej lider – Declan Ganley, który także nie zdobył mandatu – wycofał się z polityki)³⁴.

Dla partii Jarosława Kaczyńskiego, którego głównym rywalem było ugrupowanie Donalda Tuska, pod względem pozyskiwania elektoratu powstało zagrożenie także na prawej stronie sceny politycznej. Pojawiła się konkurencja w postaci PR Marka Jurka oraz wspomnianego Libertasu³⁵. Zdaniem części polityków oraz

wokół osoby Ganleya. Tam też Libertas może ponieść najbardziej spektakularną klęskę. Cyt. za: W. Smoczyński, *Kometa Ganleya*. „Polityka” 2009, nr 19.

³² Tamże.

³³ M. Janicki, *Wałęsa do wyboru*. „Polityka” 2009, nr 21; A. Szostkiewicz, *Tak, ale nie*. Tamże, nr 22; *Czy Polska to duży kraj?* Wywiad z Timothyem Gartonem Ashem. Rozm. J. Żakowski. Tamże; M. Cieślak, *Pomnik, który mówi*. „Newsweek Polska” 2009, nr 20; A. Stankiewicz, P. Śmiłowicz, *Lech spółka z.o.o.* Tamże, nr 21; M. Krzymowski, *Mści się Wałęsa*. „Wprost” 2009, nr 20; M. Rybiński, *Obertas z Wałęsą*. Tamże, nr 21; M. Krzymowski, *Przekorny Lech*. Tamże; S. Janecki, *Wałęsa za kasę*. Tamże, nr 22.

³⁴ *Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 8 czerwca 2009 r. o wynikach...*; na podstawie dokumentów Parlamentu Europejskiego, <http://www.europarl.europa.eu>; W. Smoczyński, *Kometa Ganleya...*; M. Ostrowski, *Jedyny show w mieście*. „Polityka” 2009, nr 23.

³⁵ *U początków kampanii wyborczej PiS wyraźnej strategii nie miało. Znakiem firmowym miało być logo partii, gdyż w istocie wybory do PE są wyborami partyjnymi. Jarosław Kaczyński musi uzyskać dobry wynik, by potwierdzić swoją legitymację do przewodzenia partii. [...] Przedwyborcza taktyka PiS od lutowego kongresu przypomina więc pokonywanie, zarówno przez samą partię, jak i współgrającego z nią prezydenta, kolejnych zakrętów, często z szybkością przyprowadzającą o zawrót głowy. Miało być przecież nowe przesłanie, było nawet wezwanie do zakończenia politycznej wojny, pojawiły się trzy panie ekspertki mające przekonać wyborcę, że PiS ma program i to program na kryzys. Ale kryzys nie nadchodził z taką szybkością, jak się spodziewano, a notowania partii nie rosły, powrócił więc czas wojowników. W pierwszym szeregu znów stanęła czołówka ciężkozbrojnych. [...] Za ciężkozbrojnymi pojawiły się telewizyjne spoty wymierzone w PO. Sięgnięto po tradycyjną, znaną z kampanii przed wyborami parlamentarnymi retorykę – przekrety, kolesie, Tusk uległy wobec Niemców. Tę retorykę ożywił sam prezes w niezliczonych wywiadach i rozgrzewający się na kampanijnych wiecach, gdzie coraz śmielej zagarnia już całe dziedzictwo Solidarności. A także pan prezydent, który jednego dnia był szafarzem narodowej zgody, by następnego dawać bardzo wyraźnie do zrozumienia, że jedyny patriotyczny rząd usunęła współczesna targowica,*

komentatorów życia społeczno-politycznego PiS w kampanii wyborczej próbował posłużyć się związkami zawodowymi (głównie działającymi w stoczniach), aby te poprzez organizację protestów, m.in. w czasie kongresu Europejskiej Partii Ludowej czy uroczystości z okazji wyborów 4 czerwca 1989 r., zmałyły dobry wizerunek PO RP oraz tworzonego przez nią rządu³⁶. Wprawdzie poza związkowcami ze Stoczni Gdańskiej związkowcy z innych stoczni się do tych protestów nie przyłączyli, jednak zagrożenie takimi protestami doprowadziło do tego, że część uroczystości z okazji 4 czerwca 1989 r. przeniesiono do Krakowa, żeby uniknąć zakłócenia ich przebiegu³⁷. Do prowadzenia kampanii wyborczej politycy PiS próbowali także wykorzystać tzw. kryzys światowy, aby oskarżyć rząd PO RP-PSL o to, że sobie z nim nie radzi. W tę kampanię zaangażowano także prezydenta Lecha Kaczyńskiego³⁸, który w sprawie kryzysu wygłosił w Sejmie RP orędzie o stanie polskiej gospodarki. Jednak mimo krytyki kierowanej pod adresem rządu ze strony ugrupowania Jarosława Kaczyńskiego Polska na tle Europy i świata pozostawała jednym z nielicznych krajów, który mimo kryzysu miał dodatni przyrost produktu krajowego brutto, co zdaniem ekspertów oznaczało, że kryzys w Polsce nie przybrał tak wielkich rozmiarów³⁹.

W trakcie kampanii część komentatorów życia społeczno-politycznego zwróciła uwagę (co także w ramach kampanii negatywnej podkreślało w swoim

broniąca swoich przywilejów. W ten scenariusz wpisuje się podgrzewanie solidarnościowych protestów i manifestacji. [...]. Cyt. za: J. Paradowska, Czyj będzie czerwiec...

³⁶ Podczas ostatniej manifestacji gdańskich stoczniowców w stolicy górę wzięła polityka. Inni koledzy związkowcy też to zauważyli. „Nie chcemy być elementem spotów wyborczych” – mówi dziś Dariusz Adamski, szef Solidarności Stoczni Gdynia. „Politycy nie mają wojska i próbują wykorzystać nas. Potrzebują tłumu niezadowolonych, bo mediom to, co sami mówią, nie wystarczy”. Mówiąc o politykach wykorzystujących niezadowolenie, zapewne ma na myśli PiS. Cyt. za: J. Dziadul, *Pod bronią*. „Polityka” 2009, nr 21.

³⁷ Szerzej: tamże; D. Wilczak, *Ucieczka od Solidarności*. „Newsweek Polska” 2009, nr 20; P. Śmiłowicz, *Popękany kraj*. Tamże, nr 24.

³⁸ Zdaniem J. Paradowskiej: *Desperacka akcja pomocowa prezydenta, który krzątał się po Polsce, jakby to on kandydował, też nie przysporzyła nowych głosów. „Gazeta Wyborcza” zbadala, jak wypadło w wyborach PiS tam, dokąd dotarł prezydent. I okazało się, że moc Lecha Kaczyńskiego jest żadna. Gdzie PiS było mocne, tam i tak wygrywało, na terenach PO prezydent nikogo nie przyciągnął. Dla Jarosława Kaczyńskiego to kolejny cios, wszak reelekcja brata jest dziś jego celem zasadniczym, a szanse na nią z każdym pojawieniem się prezydenta maleją i to bez względu na to, z jakim obliczem się pojawi, uśmiechniętym czy marsowym, obrażonym, nadąsanym*. Cyt. za: J. Paradowska, *Trzy sukcesy, trzy kłopoty*. „Polityka” 2009, nr 25.

³⁹ Szerzej: J. Baczyński, *PiS kusi los*. „Polityka” 2009, nr 22; J. Baczyński, *0,8*. Tamże, nr 23; T. Jastrun, *Utracony rozum*. „Newsweek Polska” 2009, nr 23; P. Śmiłowicz, *Popękany kraj...*

spocie⁴⁰ wyborczym PiS), że PO RP na szeroką skalę obsadza swoimi ludźmi spółki Skarbu Państwa, mimo iż w czasie kampanii wyborczej w 2007 r. ugrupowanie to zapowiadało skończenie z ich upartyjnianiem⁴¹. Jednak prowadzenie kampanii negatywnej za pomocą spotów zakończyło się dla PiS tym, że producent spotu PO – *Krótki film o życiu* z kampanii wyborczej 2007 r. – firma Banana Split Polska oraz aktorzy w nim występujący złożyli przeciwko tej partii pozew o wykorzystanie w swoim spocie *Żółta kartka dla PO* ich wizerunków oraz o kradzież własności intelektualnej⁴². Wspomnieć należy także, iż ugrupowanie Jarosława Kaczyńskiego, podobnie jak w poprzedniej kampanii, wykorzystywało temat antyniemiecki, który jednak nie robił na wyborcach większego wrażenia⁴³.

Jedną z najistotniejszych kwestii dla PiS było to, aby nie uzyskać wyniku gorszego niż w wyborach parlamentarnych, gdyż dobry wynik wyborczy oznaczałby dla tej partii potwierdzenie jej pozycji na prawej stronie sceny politycznej. Słaby wynik mógłby też zakwestionować przywództwo Jarosława Kaczyńskiego w tym ugrupowaniu⁴⁴. Wydaje się, że zajęcie drugiego miejsca przez PiS oraz słaby wynik PR Marka Jurka oraz Libertasu zdecydowanie potwierdziły dominację tego ugrupowania na prawicy. Niektórzy liderzy PiS, m.in. Zbigniew Ziobro, uznali jednak, iż wynik wyborów powinien być lepszy. W związku z tym część politologów oraz komentatorów życia społeczno-politycznego stwierdziła, że Ziobro, który był niekwestionowanym liderem w okręgu krakowskim, może wyrosnąć na konkurenta braci Kaczyńskich. Świadczyć o tym mogły zachowanie i wypowiedzi Ziobry oraz Jarosława Kaczyńskiego po ogłoszeniu wyników wyborów⁴⁵. Jednak publiczna krytyka sposobu prowadzenia kampanii przez PiS,

⁴⁰ Materiał w zbiorach autora.

⁴¹ Szerzej: P. Śmiłowicz, Z. Wojtkowska, *Platforma interesów*. „Newsweek Polska” 2009, nr 17.

⁴² Materiał w zbiorach autora; Ga, *Będzie pozew przeciwko PiS za spot „Żółta kartka dla PO”*. „Gazeta Wyborcza”, 28.05.2009.

⁴³ As, *Kampania pod znakiem Niemców i Palikota*. „Gazeta Wyborcza”, 2.06.2009.

⁴⁴ Zdaniem J. Paradowskiej: *Dla PiS ważne jest ustabilizowanie się na poziomie wyniku z wyborów parlamentarnych, co będzie oznaczać nie tylko potwierdzenie silnej pozycji politycznej, ale także drugą już kasację tych wszystkich inicjatyw politycznych, które rodzą się na prawo od Prawa i Sprawiedliwości – od egzotycznego Libertasu począwszy, po Prawicę Rzeczypospolitej Marka Jurka i inne mniejsze byty-niebyty. Za PiS ma być znów ściana. I Radio Maryja, o którego względy zabiegało wielu, ale ostatecznie w większości dostali je kandydaci PiS*. Cyt. za: J. Paradowska, *Nastrój siadl...*

⁴⁵ Zdaniem Jarosława Gujały: *Zbigniew Ziobro, który zdobył dla siebie oraz dla Prawa i Sprawiedliwości prawie połowę głosów oddanych w jego okręgu wyborczym, oświadczył bez ogródek, że możliwy byłby jeszcze lepszy wynik, gdyby nie błędna polityka doradców medialnych prezesa*

zdaniem części komentatorów życia społeczno-politycznego, nie wyszła Zbigniewowi Ziobrze na dobre, gdyż była przedwczesna i tylko naraził się on Jarosławowi Kaczyńskiemu, co mogło skutkować stopniowym odsuwaniem Ziobry na boczny tor⁴⁶. Z kolei Komitet Polityczny PiS uznał wynik partii w wyborach do PE w skali kraju za bardzo dobry, gdyż w odniesieniu do roku 2004 ugrupowanie to wynik ten podwoiło⁴⁷.

Co do pozostałych komitetów, ich kampania była dość słabo widoczna. W wypadku lewicy Janina Paradowska stwierdziła, że dopóki w SLD nie zajdą poważne zmiany, dopóty każde kolejne wybory będą dla tego ugrupowania grą o przetrwanie⁴⁸.

Oceniając skład list wyborczych, publicyści „Polityki” – Mariusz Janicki oraz Wiesław Władyka – stwierdzili, że niejednokrotnie liderzy list byli dobieirani nie tylko na podstawie swoich kompetencji i ewentualnych osiągnięć w mijającej kadencji PE, ale także na zasadzie popularności w kraju, dzięki której dany kandydat mógł zebrać dla listy wyborczej więcej głosów niż inni liderzy pozostałych list wyborczych: *Reprezentację układa się zatem nie tyle wedle jakości gry na boisku europejskim, co wedle kryteriów, które obowiązują w grze*

Kaczyńskiego. I tu właśnie, w chwili największego triumfu, Zbigniew Ziobro dokończył cykl „od zera do bohatera i z powrotem”. Przy czym odcinek od nazwania go zerem przez Leszka Millera do osiągnięcia pozycji bohatera eurowyborów zajął mu kilkadziesiąt miesięcy, a odcinek „z powrotem” – zaledwie kilkadziesiąt minut. Po ich upływie Jarosław Kaczyński przybrał pozę „wielkiego językoznawcy” i jednym zdaniem sprowadził Zbigniewa Ziobrę do poziomu uczniaka dukającego przed tablicą trudne słówka. Poinformował opinię publiczną, że jego najlepszy europoseł jest niekompetentny i może grać tylko w czwartej lidze, bo nie zna żadnego języka obcego. Cyt. za: J. Gugała, Koń Jarosława Kaczyńskiego. „Newsweek Polska” 2009, nr 25.

⁴⁶ C. Łazarewicz, *Dobrze posiedzieć przy Ziobrze*. „Polityka” 2009, nr 22; M. Krzymowski, *Prawo i Spiski*. „Wprost” 2009, nr 20; J. Gugała, *Koń Jarosława...*; A. Stankiewicz, *Prawy czerwcowy*. „Newsweek Polska” 2009, nr 25; J. Paradowska, *Trzy sukcesy...*

⁴⁷ Asz, „*Wysoce zadowolający*”. PiS cieszy się z wyniku w wyborach. „Gazeta Wyborcza”, 16.06.2009.

⁴⁸ *Dla SLD wybory 7 czerwca to kolejna próba przetrwania. Wypada już zadać pytanie: świadkami ilu takich prób jeszcze będziemy, nim wreszcie po lewej czy po centrolewicowej stronie powszechna stanie się świadomość, że kolejne roszady kierownictwa niczego nie zmieniają? Dla SLD te pięć czy sześć mandatów nie będzie żadnym sukcesem. Za cały sukces będzie można uznać ewentualne wyeliminowanie nowych inicjatyw centrolewicowych w rodzaju Porozumienia dla Przyszłości Dariusza Rosatiego, które właściwie nie zaistniało i przyszłości nie miało. Można powiedzieć: zgasło, zanim powstało, gdyż żadnej energii w założycielach nie było. SLD natomiast nie znalazł żadnego nowego języka do rozmowy z wyborcami. Drętwe konferencje prasowe pogodzonych przedwyborczo liderów nie niosły żadnego istotnego przesłania, a fraza Grzegorza Napieralskiego – idziemy do Parlamentu Europejskiego, by współpracować, a nie po to, żeby się kłócić, jak PO i PiS o samolot – stała się wyznacznikiem poziomu lewicowej debaty. Cyt. za: J. Paradowska, *Nastroj siadl...*; zob. też teje, *Trzy sukcesy...**

na boisku krajowym. W tym sensie, poza paroma gwiazdami, wysyłamy nie tyle reprezentację narodową, co reprezentację krajowej ligi razem z jej działaczami i układami⁴⁹. Część komentatorów życia społeczno-politycznego zauważyła także, iż media interesowały się pracą dotychczasowych eurodeputowanych zazwyczaj wtedy, gdy wygłaszali oni kontrowersyjne tezy, które miały wpływ na wydarzenia w krajowej polityce⁵⁰. Omawiając pracę poszczególnych deputowanych, pozytywnie oceniali działalność Janusza Lewandowskiego, Jerzego Buzka, Janusza Onyszkiewicza, Jacka Saryusza-Wolskiego, Dariusza Rosatiego, Janusza Olbrychta, Janusza Wojciechowskiego, Bogusława Sonika, Marka Siwca, Marcina Libickiego, Konrada Szymańskiego, Lidii Geringer de Oedenberg, Grażyny Staniszewskiej, Mieczysława Janowskiego oraz Czesława Siekierskiego⁵¹.

Z kolei redaktor „Newsweek Polska” Andrzej Stankiewicz, oceniając skład list wyborczych, stwierdził, że ze względu na swoje kompetencje do kandydatów pierwszoligowych należą Jerzy Buzek, Jacek Saryusz-Wolski, Danuta Hübner oraz Janusz Lewandowski. Zdaniem Stankiewicza pozostałe osoby to zawodnicy z drugiej lub trzeciej ligi politycznej⁵². Komentator ten zauważył również, że

⁴⁹ M. Janicki, W. Władyka, *Liga na eksport*. „Polityka” 2009, nr 19.

⁵⁰ Zdaniem M. Janickiego i W. Władyki: *Obecni posłowie do PE bardzo często sami, na własną rękę, w kraju prowadzili propagandę swojej działalności poprzez blogi, publicystykę. Choć media w Polsce traktowały tę działalność i tematykę po macoszemu i reagowały według prostego klucza: liczyły się skandale, które miały krajowe reperkusje. Stąd mogło się wydawać, że w PE nie dzieje się poza tym nic ważnego, a przecież powstaje tam duża część ustawodawstwa, które potem musi być uwzględniane przez polski parlament*. Cyt. za: M. Janicki, W. Władyka, *Liga na...*

⁵¹ Tamże; J. Kowalska-Iszkowska, *Odsiecz ze Strasburga*. „Newsweek Polska” 2009, nr 23; A. Stankiewicz, *Misjonarze w Unii*. Tamże; D. Cosić, *Po co nam europarlament*. „Wprost” 2009, nr 22.

⁵² *Lista nazwisk pierwszoligowych jest bardzo krótka: Jerzy Buzek, Jacek Saryusz-Wolski, Danuta Hübner czy Janusz Lewandowski. Oni nie pasują do polskiej polityki partyjnej. Europarlament jest dla nich jedyną szansą na publiczną aktywność. Ta czwórka to nasz towar eksportowy. Każde z nich ma szansę na wysokie stanowisko w PE i w Komisji Europejskiej. Poza tym znalezienie kandydata, na którego warto głosować, jest jak odsiewanie pojedynczych ziaren z worka plew. Wybory do europarlamentu są nieco dziwne. Właściwie można by je nazwać antypolitycznymi. Startują w nich politycy skompromitowani na krajowym podwórku, którzy chcą przeczekać nie najlepsze czasy – tacy jak Zbigniew Ziobro, ciągnany na kolejne przesłuchania do prokuratury. Drugą grupę stanowią polityczni emeryci, którzy wielkość mają dawno za sobą, ale ich wiedzę i doświadczenie wciąż jeszcze warto wykorzystać (to Jarosław Kalinowski, Marek Borowski, Marian Krzaklewski). Jest też grupa trzecioliigowców, dla których samo znalezienie się na listach jest sukcesem. Przeglądając ich biografie, łatwo zauważyć, że szczytem ich możliwości jest polityka lokalna, a eurokampanię traktują jako szansę na promocję i rozgrzewkę przed przyszłorocznymi wyborami samorządowymi. Większość kandydatów, choć pewnie żaden się do tego nie przyzna, startuje z niskich, bo wyłącznie finansowych pobudek. Jako europosłowie mają szansę zarobić około 50 tysięcy złotych miesięcznie, czyli wielokrotnie więcej niż w polskim parlamencie. Chyba właśnie względami finansowymi należy tłumaczyć obecność na listach takich polityków jak Adam Bielan*

tylko niektórzy kandydaci z czterech ugrupowań – PO RP, PiS, SLD oraz CentroLewicy – prezentowali odpowiedni poziom, natomiast pozostałe ugrupowania (poza kilkoma wyjątkami w PSL) pozostawały pod względem jakości pretendentów daleko w tyle⁵³. Stankiewicz stwierdził także, iż bez sprawdzenia kandydata nie powinno się głosować na tzw. jedynki na listach, gdyż są to zazwyczaj tzw. partyjni wyjadacze ze znanym nazwiskiem, ale nie zawsze z odpowiednimi kompetencjami. Natomiast eksperci, którzy najczęściej nie mają przywódczych ambicji, zajmują dalsze miejsca⁵⁴.

Natomiast zdaniem Janiny Paradowskiej kampania wyborcza była nudna i nieciekawa. Zamiast skoncentrować się na omawianiu problemów europejskich, politycy skupili się na kwestiach krajowych. Jednak i tu zabrakło merytorycznej debaty, a górę brały emocje i krytyczne podejście do innych ugrupowań⁵⁵. We-

czy Michał Kamiński. Przed pięciu laty aspiracje europejskie były chęcią zdobycia międzynarodowego doświadczenia. Doświadczenie już zdobyli, więc czego chcą teraz? Cyt. za: A. Stankiewicz, *Mecz na wyjeździe*. „Newsweek Polska” 2009, nr 22. Podobny pogląd, że część polityków kandyduje do PE, aby przeczekać i odciąć się od krajowych sporów, prezentował Michał Krzymowski – M. Krzymowski, *Wielkie wylaszczanie*. „Wprost” 2009, nr 19.

⁵³ *Na PO, PiS i lewicy polityka się nie kończy – co z kandydatami pozostałych ugrupowań? Nędza. Koalicyjny PSL ma tylko trzech ludzi, na których warto stawiać. To Jarosław Kalinowski (Mazowsze), Janusz Piechociński (Warszawa) i Andrzej Grzyb (Poznań). Na pozostałych listach, wystawionych przez siedem rozmaitych ugrupowań, trudno wskazać poważnego kandydata.* Cyt. za: A. Stankiewicz, *Mecz...*

⁵⁴ Szerzej: tamże.

⁵⁵ *Efektowne obrazki z centralnych i regionalnych konwencji z udziałem liderów, gdzie gęsto od bieli i czerwieni (u prawdziwych patriotów) lub niebieskości ze złotymi gwiazdkami (u tych, których patriotyzm można ponoć zakwestionować), przesłaniały w tej kampanii codzienność, czyli z trudem wciskane w ręce przechodniów ulotki, wędrowni kandydatów ze spotkania na spotkanie z ciągłą obawą, ile osób się pojawi i czy będą jakieś media, czy ktoś zrobi zdjęcie, a może nawet gdzieś je pokaże. W ogólnej ocenie było nudno, gdyż poważna rozmowa o sprawach europejskich przygotowanych kandydatów (a takich było wielu w różnych ugrupowaniach) pozbawiona jest z reguły ostrych spiec, całej tej dekoracyjności typowej krajowej pyskówki. W większości kwestii wszyscy się mniej więcej zgodzą, ostrzejsze spiecia dotyczyć mogą takich spraw jak przyjęcie wspólnej waluty czy ratyfikacja traktatu z Lizbony, co obecnie ma zresztą wymiar głównie polityki krajowej. Na dodatek w tych akurat sprawach powiedziano już tyle, że emocje dawno opadły. Ale nawet te setki, dziesiątki mniejszych debat, jakie toczyły się choćby na temat wykorzystania unijnych funduszy, granic wspólnego przeciwdziałania kryzysowi, określenia roli poszczególnych regionów w polityce krajowej i europejskiej, bez reszty zdominowała polityka centralna i cele, jakie postawiły przed sobą poszczególne ugrupowania. Cele mające wymiar prawie wewnętrzny, czasem wręcz doraźny, w których trudno odnaleźć europejskie strategie. „Więcej dla Polski”, „Postaw na Polskę”, „Silna Polska” – głosiły wyborcze hasła, w których wyraźnie unikano słowa Europa. Kampania trwająca od wielu miesięcy miała kilka kulminacji. Afera z Libertasem i Lechem Wałęsą, sprzedaż Stocznii w Gdyni i Szczecinie, premier w „rozmowie” ze stoczniovcami, spór o miejsce obchodów rocznicy czerwcowych wyborów, pisowska modlitwa o kryzys z udziałem prezydenta, jego doradców, Zyty Gilowskiej, a nawet innych byłych ministrów finansów, rządowe oczekiwanie na dane o gospodar-*

dług tej publicystki, mimo iż PO RP próbowała prowadzić kampanię w sposób merytoryczny (co mogło mieć duży wpływ na jej dobry wynik⁵⁶), nie spotkało się to z podobnym odzewem wśród pozostałych ugrupowań. Według Paradowskiej także prezydent, zamiast pozostać neutralny, zaangażował się w kampanię PiS⁵⁷. W ten sposób rozpoczął kampanię wyborczą przed przyszlórocznymi wyborami prezydenckimi⁵⁸.

Podobnie uważał redaktor „Wprost” Tomasz Terlikowski, który pisał, iż w walce między dwoma największymi ugrupowaniami PO RP starała się unikać starć lub stosowała bardziej subtelne metody walki z PiS, natomiast ugrupowanie Jarosława Kaczyńskiego atakowało partię Donalda Tuska bardziej otwarcie i bezpośrednio, gorzej na tym wychodząc⁵⁹.

Kampania wyborcza w Szczecinie

Na początku lutego 2009 r. pojawiły się informacje, że o mandat do PE chciał się ubiegać senator PO RP Krzysztof Zaremba, natomiast poseł z tego ugrupowania i jednocześnie przewodniczący jego struktur w Szczecinie, Sławomir Nitras, zaprzeczał pojawiającym się pogłoskom, jakoby miał startować do PE na prośbę Grzegorza Schetyny, wicepremiera i sekretarza generalnego PO RP⁶⁰. Następnie w drugiej połowie lutego prasa podała informację, iż liderem zachodniopomorsko-lubuskiej listy PO RP będzie szczeciński radny z ramienia tej partii, Tomasz Grodzki – dyrektor szpitala w Zdunowie. Z kolei na temat kandydatury Krzyszto-

ce w pierwszym kwartale – to wszystko wprawiało polską politykę w stan podwyższonej gorączki i mogło się telewizyjnie sprzedać. Takie wydarzenia zastępowały myśli przewodnie i sens kampanii. Cyt. za: J. Paradowska, *Nastrój siadl...*

⁵⁶ Zdaniem J. Paradowskiej: *Po raz pierwszy zdarzyło się, że partia rządząca, po kilkunastu miesiącach sprawowania władzy i kilku miesiącach stawiania czoła kryzysowi, poddana ostrym atakom opozycji, nie tylko obroniła swoją pozycję, ale poprawiła wynik z poprzednich wyborów i uzyskała najlepszy wynik wśród europejskich partii rządzących. To jest dla Platformy powód do satysfakcji, zwłaszcza że jej kampania wyborcza była najtańsza spośród wszystkich partii. Pozostali, nawet jeśli nawet nadrabiają minami, specjalnych powodów do zadowolenia nie mają. PiS straciło, podzielona lewica ani drgnie. PSL powoli, bo powoli, ale chyba jednak schodzi ze sceny. Tradycja, siła struktur lokalnych, zakorzenienie w strażach pożarnych czy innych organizacjach wiejskich, czyli to, co zawsze pozwalało pokonywać 5-proc. wyborczy próg, jeszcze działa, ale nie gwarantuje rozwoju.* Cyt. za: J. Paradowska, *Trzy sukcesy...*

⁵⁷ *Mocno punktuje tu prezydent, jeden z najbardziej aktywnych uczestników ostatnich dwóch tygodni kampanii, grający z wielką szczerością i zaangażowaniem w drużynie PiS.* Cyt. za: J. Paradowska, *Nastrój siadl...*

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ T. Terlikowski, *Wrestling Kaczyńskiego kontra aikido Tuska*. „Wprost” 2009, nr 21.

⁶⁰ Mur, *Kogo Platforma wyśle do Brukseli?* „Gazeta Wyborcza. Szczecin”, 10.02.2009.

fa Zaremby przewodniczący regionu PO RP – Sebastian Karpiniuk – stwierdził, że zawarto dżentelmeńską umowę, iż do PE nie będą kandydowały osoby, których ewentualne zwycięstwo skutkowałoby koniecznością przeprowadzenia wyborów uzupełniających (w tym wypadku musiałyby się odbyć wybory uzupełniające do Senatu RP)⁶¹. Jednak już w drugiej połowie marca było jasne, że miejsce lidera listy nadal nie jest ostatecznie obsadzone. W prasie pojawiły się spekulacje, że zamiast Grodzkiego miałyby się na nim znaleźć Jadwiga Staniszkis⁶². Dopiero pod koniec marca okazało się, że decyzją Zarządu Krajowego PO RP liderem listy został ostatecznie Sławomir Nitras, który przez cały czas twierdził, iż nie zamierza ubiegać się o mandat posła do PE⁶³. Natomiast Tomasz Grodzki nie tylko nie został liderem listy, ale w ogóle go z niej usunięto. Jak donosiła prasa, władze krajowe PO RP chciały na poszczególnych listach umieścić na pierwszych miejscach powszechnie rozpoznawalne osoby, a w przeciwieństwie do Nitrasa Grodzki był znany głównie na obszarze Szczecina, w wyniku czego nie mógł uchodzić za tzw. lokomotywę dla listy⁶⁴.

Innym zaskoczeniem mogło też być nagłe pojawienie się na liście posłanki Magdaleny Kochan, której kandydatura początkowo nie została zaakceptowana przez władze regionalne PO RP, lecz posłanka znalazła się na niej decyzją władz krajowych, które chciały, żeby na liście była przynajmniej jedna kobieta⁶⁵. Z kolei Krzysztof Zaremba, po nieznalezieniu się na liście kandydatów PO RP do PE, pod koniec kwietnia zrezygnował z członkostwa w ugrupowaniu Donalda

⁶¹ J. Kowalewska, *PO wyśle do Brukseli Tomasza Grodzkiego?* „Gazeta Wyborcza. Szczecin”, 18.02.2009; Kov, *PO postawiła na Grodzkiego, Zaremba nie traci nadziei*. Tamże, 22.02.2009; Ika, *PO ma kandydatów do Parlamentu Europejskiego*. „Głos Szczeciński”, 19.02.2009; Y. Husaim-Sobecka, *Nasi do Parlamentu Europejskiego*. Tamże, 20.02.2009.

⁶² J. Kowalewska, *Przepychanki na listach do europarlamentu*. „Gazeta Wyborcza. Szczecin”, 19.03.2009.

⁶³ *Uchwała nr 1/21/2009 Rady Krajowej Platformy Obywatelskiej z dnia 13 lutego 2009 roku w sprawie zasad wylaniania i zatwierdzania kandydatów na posłów do Parlamentu Europejskiego; Uchwała nr 2/22/2009 Rady Krajowej Platformy Obywatelskiej z dnia 4 kwietnia 2009 r. w sprawie zatwierdzenia okręgowych list kandydatów na posłów do Parlamentu Europejskiego w wyborach w 2009 roku*.

⁶⁴ J. Kowalewska, *Wymiana lokomotyw w PO. Nitras do Brukseli*. „Gazeta Wyborcza. Szczecin”, 27.03.2009; W. Jachim, *Jak poseł Nitras pomoże nam wszystkim*. Tamże; Ha, *Sławomir Nitras startuje do Europarlamentu. Jego miejsce w sejmie zajmie Irena Kurszewska*. „Głos Szczeciński”, 27.03.2009; Y. Husaim-Sobecka, *Oni kandydują z naszego regionu do Parlamentu Europejskiego*. Tamże, 30.04.2009.

⁶⁵ *Uchwała nr 2/22/2009 Rady Krajowej Platformy Obywatelskiej z dnia 4 kwietnia 2009 r. w sprawie zatwierdzenia okręgowych list...;* J. Kowalewska, *Nasze jedynki do europarlamentu*. „Gazeta Wyborcza. Szczecin”, 29.03.2009.

Tuska oraz zasiadania w jego klubie parlamentarnym⁶⁶. Sam Zaremba twierdził, że odszedł z powodu złej polityki rządu Tuska wobec polskiego przemysłu stoczniowego⁶⁷. Wydaje się jednak, że nieznanie się na liście PO RP do PE miało istotny wpływ na jego decyzję, gdyż po opuszczeniu szeregów tej partii zdecydował się ubiegać (bez powodzenia) o mandat posła do PE jako lider listy Libertas⁶⁸ w okręgu zachodniopomorsko-lubuskim⁶⁹.

9 maja 2009 r. zachodniopomorska PO RP, w tym samym miejscu co tydzień wcześniej PiS – na Wałach Chrobrego, zorganizowała inaugurację swojej kampanii wyborczej. Gościem specjalnym był Janusz Palikot. *Kilkakrotnie pokazywano fragment konwencji wyborczej PiS, na której prezes Jarosław Kaczyński [przejęzyczył się i] powiedział: Głosując na Platformę Obywatelską, pomagacie sobie i pomagacie Polsce. – Warto było tyle czekać na te słowa Jarosława Kaczyńskiego – triumfował Janusz Palikot*⁷⁰. Podobnie jak na konwencji PiS tematem najczęściej poruszonym był dalszy los Stoczni Szczecińskiej⁷¹.

Z powodu likwidacji Stoczni Szczecińskiej (oraz Stoczni Gdyńskiej) temat stoczniowy dość często przewijał się w czasie kampanii wyborczej. Najczęściej

⁶⁶ Grzegorz Dolniak, wiceprzewodniczący klubu parlamentarnego PO oświadczył „Gazecie”, że występując z PO, Zaremba tylko uprzedził działania szefostwa klubu i partii. – W dniu, w którym złożył rezygnację, zapadła decyzja o zawieszeniu go w prawach członka klubu – poinformował. Cyt. za: J. Kowalewska, *O co chodzi (już bezpartyjnemu) Zarembie?* „Gazeta Wyborcza. Szczecin”, 24.04.2009.

⁶⁷ Kov, *Senator Krzysztof Zaremba odszedł z PO.* „Gazeta Wyborcza. Szczecin”, 23.04.2009; J. Kowalewska, *O co chodzi...; Az, Nitras podsumował Zarembę.* „Gazeta Wyborcza. Szczecin”, 27.04.2009; Ika, *Senator Zaremba odszedł z PO.* „Platforma odwróciła się od ludzi”. „Głos Szczeciński”, 24.04.2009.

⁶⁸ Zdaniem Mikołaja Radomskiego z „Gazety Wyborczej”: *Tym samym Krzysztof Zaremba znalazł się wśród innych polityków niechętnych Unii Europejskiej, secesjonistów i rozłamowców z innych partii, polityków skompromitowanych i liczących na polityczne zmartwychwstanie. Pod szyldem Libertas do wyborów idą były PiS-owiec Artur Zawisza, posłanka PiS i spikerka Radia Maryja Anna Sobecka, senator Ryszard Bedner, narodowcy Wojciech Wierzejski i Daniel Pawłowicz oraz ludowcy Janusz Dobrosz i Zdzisław Podkański. Zarembie to nie przeszkadza. – To nie jest partia. To jest ruch. Formuła jest szeroka. Skrajności można znaleźć także w Platformie – tłumaczył senator.* Cyt. za: M. Radomski, *Zaremba do Libertas i na polowanie.* „Gazeta Wyborcza. Szczecin”, 29.04.2009.

⁶⁹ Na podstawie danych PKW; Ga, *Były senator PO startuje z listy Libertas do PE.* „Gazeta Wyborcza. Szczecin”, 29.04.2009; M. Radomski, *Zaremba do Libertas...; Mur, Jak Libertas chce ratować polskie stocznie.* „Gazeta Wyborcza. Szczecin”, 1.05.2009; Y. Husaim-Sobecka, *Oni kandydują z naszego regionu...*

⁷⁰ Pit, *Konwent wyborczy PO w Szczecinie. Związkowcy próbowali zakłócić, były przepychanki.* „Głos Szczeciński”, 9.05.2009.

⁷¹ J. Kowalewska, *Nitras atakuje związkowców, Śniadek w szoku.* „Gazeta Wyborcza. Szczecin”, 10.05.2009; Pit, *Konwent wyborczy...*

sprowadzało się to do tego, że PO RP oskarżała PiS, iż partia ta, rządząc krajem (w latach 2005–2007), nic nie zrobiła, żeby ratować przemysł stoczniowy, natomiast członkowie ugrupowania Jarosława Kaczyńskiego zarzucali partii Donalda Tuska, że za jej rządów przemysł stoczniowy ulega likwidacji. Także Krzysztof Zaremba oskarżał lokalnych działaczy PO RP, iż nie podjęli właściwych działań dla ratowania stoczni oraz że sprzyjają jej wykupowi po okazyjnych cenach⁷². Wydaje się, że Zaremba próbował na krytyce PO RP oprzeć swoją kampanię do PE. Między Zarembą a Nitrasem doszło do kilku rozpraw sądowych w trybie wyborczym⁷³.

Według sondażu „Gazety Wyborczej” – przeprowadzonego przez PBS DGA od 25 maja do 2 czerwca 2009 r., na 800-osobowej próbie reprezentatywnej dla dorosłych mieszkańców okręgu – ugrupowanie Donalda Tuska było niekwestionowanym liderem w okręgu nr 13. Za PO RP opowiedziało się 57% badanych, natomiast za PiS tylko 19%. Była to największa różnica między tymi dwoma ugrupowaniami, biorąc pod uwagę wszystkie okręgi wyborcze. Z kolei na SLD-UP chciało głosować 13% wyborców. Poparcie dla pozostałych ugrupowań nie przekroczyło 5% głosów. Osoby z wyższym wykształceniem w większości opowiadały się za PO RP, natomiast ludzie z wykształceniem podstawowym

⁷² Szerzej: A. Kraśnicki jr, Kov, *Nitras oskarża związkowców. Ci mu nie darują*. „Gazeta Wyborcza. Szczecin”, 4.05.2009; J. Kowalewska, *Sierpień '80 okupuje Nitrasa. Ma postulaty*. Tamże; tejże, *Solidarność '80 odcina się od okupacji PO*. „Tamże, 5.05.2009; tejże, *Nitras atakuje związkowców...*”; Kov, *Zaremba atakuje byłych kolegów z Platformy*. „Gazeta Wyborcza. Szczecin”, 7.05.2009; Kov, *Spółka Master: Niech Zaremba przeprosi*. Tamże, 11.05.2009; M. Górka, *Nitras: premier chce przyjechać i rozmawiać*. Tamże, 12.05.2009; Kov, *Zaremba: Fikum-pakum*. Tamże, 19.05.2009; P. Jasina, *Nitras: Niech Gajek, Pniewski i Zaremba przestaną grać stoczną*. „Głos Szczeciński”, 5.05.2009; Pit, *Stoczniovcy forsowali biuro Platformy. Niestety, przyszli za późno i POsłów już nie zastali*. Tamże, 11.05.2009; P. Jasina, *Awantura w magistracie. Posel Nitras rozmawiał ze związkowcami*. Tamże, 12.05.2009.

⁷³ Szerzej: J. Kowalewska, *Zaremba zagląda do kieszeni polityków PO*. „Gazeta Wyborcza. Szczecin”, 11.05.2009; Mur, *Zaremba tropi rodzinę Nitrasa i nasyła CBA*. Tamże, 22.05.2009; Akr, *Nitras: Niech Zaremba mnie przeprosi*. Tamże, 25.05.2009; Te, *Zaremba: Kuźmiński mi groził*. Tamże; M. Adamowska, *Nitras trochę wygrał, trochę przegrał z Zarembą*. Tamże, 28.05.2009; Prot, *Nitras vs Zaremba – proces w trybie wyborczym*. Tamże; Tan, *Senator Zaremba ma przeprosić Nitrasa*. Tamże; Ma, *Zaremba kontra Nitras. Znow w sądzie*. Tamże, 1.06.2009; Akr, *Nitras nie musi przeproszać Zaremby*. Tamże, 2.06.2009; Kov, *Sąd ukarał Zarembę grzywną*. Tamże, 5.06.2009; Az, *CBA sprawdza radnego Gzyla*. Tamże, 17.06.2009; Y. Husaim-Sobecka, *Szwagier w eurowyborach. Senator Zaremba pyta POsła Nitrasa o jego rodzinę*. „Głos Szczeciński”, 12.05.2009; Ika, *Senator doniósł na posła. Zaremba i Nitras spotkają się w sądzie*. Tamże, 23.05.2009; Ika, *Eurowybory. Zaremba musi przeprosić, Nitras zapowiada proces karny*. Tamże, 28.05.2009; Ika, *Zaremba vs. Nitras. Senator odwołał się od wyroku sądu*. Tamże, 29.05.2009; Ika, *Krzysztof Zaremba kontra Sławomir Nitras. Senator pozwał posła*. Tamże, 2.06.2009; Ika, *Posel Nitras nie obraził senatora Zaremby. Sąd oddalił pozew*. Tamże.

popierali PiS. Z kolei na koalicję SLD-UP najbardziej chciały głosować osoby po sześćdziesiątym roku życia⁷⁴.

W drugiej połowie marca było już też wiadomo, że liderem listy PiS zostanie Marek Gróbarczyk. Liderzy zachodniopomorskiego PiS liczyli na jeden mandat w okręgu nr 13, ponieważ zdaniem Joachima Brudzińskiego okręg ten był dla ugrupowania Jarosława Kaczyńskiego bardzo trudnym terenem⁷⁵. Cała lista kandydatów była gotowa w drugiej połowie kwietnia⁷⁶. W czasie jej układania, w przeciwieństwie do list PO RP oraz SLD, prasa nie donosiła, żeby w PiS istniały problemy z tym, kto ma wystartować, a kto nie. Kandydaci też publicznie się nie krytykowali (nastąpiło to dopiero po wyborach – o czym szerzej w dalszej części tego artykułu), tak jak to miało miejsce w czasie ustalania składu listy SLD.

Oficjalna inauguracja krajowej kampanii wyborczej PiS do PE odbyła się w Szczecinie 2 maja 2009 r. na Wałach Chrobrego. W jej trakcie zaprezentowano także nowy billboard wyborczy tego ugrupowania (tworzyły go zdjęcia wszystkich kandydatów PiS do PE, które układały się w polską flagę. W górnej części billboardu na białym tle znajdował się napis „Prawo i Sprawiedliwość”, a w dolnej jego części umieszczono na czerwonym tle hasło „Więcej dla Polski”). Na spotkaniu pojawili się m.in.: Jacek Kurski, Marek Kuchciński, Aleksandra Natalli-Świat, Krzysztof Putra, Michał Kamiński, Beata Kempa, Adam Bielan oraz Joachim Brudziński, natomiast, mimo zapowiedzi, ze względu na chorobę matki nie przyjechał do Szczecina lider partii Jarosław Kaczyński⁷⁷. Zjawił się dopiero 26 maja, żeby wesprzeć kampanię Marka Gróbarczyka. Lider PiS próbował oprzeć kampanię na krytyce działań Niemiec wobec Polski⁷⁸.

⁷⁴ A. Zadworny, *Sondaż przedwyborczy: PO, a potem długo nic.* „Gazeta Wyborcza. Szczecin”, 4.06.2009; J. Kowalewska, *Kto będzie nas reprezentował w Brukseli. Analiza.* Tamże.

⁷⁵ J. Kowalewska, *Przepychaniki na listach...*; teźże, *Nasze jedynki...*; teźże, *PiS liczy na jeden mandat w okręgu 13.* „Gazeta Wyborcza. Szczecin”, 30.03.2009; Y. Husaim-Sobecka, *Nasi do Parlamentu...*; teźże, *Oni kandydują z naszego regionu...*

⁷⁶ J. Kowalewska, *Prawo i Sprawiedliwość gotowe do eurowyborów.* „Gazeta Wyborcza. Szczecin”, 20.04.2009.

⁷⁷ Marc, *Jarosław Kaczyński na Wałach Chrobrego.* „Gazeta Wyborcza. Szczecin”, 1.05.2009; J. Kowalewska, *Gwiazdy PiS na inauguracji kampanii.* Tamże, 3.05.2009; Y. Husaim-Sobecka, *Politycy PiS w Szczecinie. Ruszyła kampania do Parlamentu Europejskiego.* „Głos Szczeciński”, 2.05.2009.

⁷⁸ Ika, *Jarosław Kaczyński, Szczecin może być wielki, PiS ma plan jak to zrobić.* „Głos Szczeciński”, 26.05.2009; Y. Husaim-Sobecka, *Kampania wyborcza: Politycy wykorzystują antyniemieckie fobie.* Tamże, 29.05.2009.

Podczas kampanii Szczecin odwiedziły jeszcze posłanka PiS Nelli Rokita, która 18 maja 2009 r. przyjechała, żeby promować koleżankę z ław poselskich – Mirosławę Masłowską. Jednak oprócz zachęty do głosowania na jedyną kobietę na liście PiS w okręgu nr 13 Rokita zachęcała także wyborców, żeby głosowali na kobiety startujące z list PO RP oraz z lewicy, gdyż jej zdaniem miały one gorszą niż kandydatka PiS pozycję w swoich partiach⁷⁹. Drugą posłanką PiS, która odwiedziła Szczecin, była Grażyna Gęsicka – 3 czerwca 2009 r.⁸⁰

W czasie kampanii region Pomorza Zachodniego dwukrotnie odwiedził prezydent Lech Kaczyński, angażując się – o czym wspomniano już wcześniej – w kampanię wyborczą ugrupowania swojego brata. Prezydent był m.in. w Koszalinie, Sławnie, Trzebiatowie, Rewalu, Trzęsaczu, Niechorzu, Pogorzeliczy oraz Świdwinie. Wśród towarzyszących mu polityków PiS znajdowali się m.in. Joachim Brudziński oraz lider listy PiS – Marek Gróbarczyk⁸¹.

Natomiast lewicy silne emocje towarzyszyły od samego początku układania listy wyborczej. Jak donosiła prasa, w drugiej połowie marca pojawił się w zachodniopomorskim oraz lubuskim SLD konflikt z powodu wyboru lidera listy. Szczecińskie struktury SLD chciały na to miejsce Dariusza Wieczorka, na którego nie chcieli się z kolei zgodzić działacze z Lubuskiego oraz dotychczasowy eurodeputowany, lider listy z poprzednich wyborów – Bogusław Liberadzki. Ten ostatni pragnął ponownie stanąć na czele listy lub, jak twierdził, zrezygnuje z kandydowania z ramienia tego ugrupowania. Prasa spekulowała, że mógłby stanąć na czele listy PO RP (czego sam zainteresowany nie potwierdził). O tym, jak duże emocje wzbudzał ten konflikt, świadczy m.in. fakt, że za krytykę Dariusza Wieczorka miejsce na liście wyborczej stracił lubuski członek SLD Kazimierz Pańtak⁸². Przeciwno Wieczorkowi działacze z lubuskiego SLD wysyłali listy pro-

⁷⁹ J. Kowalewska, *Nelly Rokita: Głosujcie na kobiety z lewicy i z PO*. „Gazeta Wyborcza. Szczecin”, 18.05.2009; Ł. Zieliński, *Polityka: wybory do europarlamentu. Nelli Rokita w Szczecinie*. Tamże.

⁸⁰ Kov, *PiS: PO słabo wydaje euro, Nitras: Uwolnić usługi*. „Gazeta Wyborcza. Szczecin”, 3.06.2009.

⁸¹ Kov, *Prezydent RP w Koszalinie i Sławnie*. „Gazeta Wyborcza. Szczecin”, 14.05.2009; A. Kraśnicki jr, *Aż trzech Kaczyńskich nad Bałtykiem*. Tamże, 1.06.2009; M. Sutryk, *Lech Kaczyński w Zachodniopomorskiem: W Polsce powinno być 30 województw*. „Głos Szczeciński”, 14.05.2009; Agra, *Lech Kaczyński odwiedzi dzisiaj Rewal i Trzebiatów*. Tamże, 1.06.2009; A. Grabarska, *Trzęsacz: Prezydent był zaskoczony, że tu nie jest tak biednie*. Tamże.

⁸² *Bo lider jest krętaczem – mówił Pańtak. – Nie chcę występować w towarzystwie kandydata, o którym dziennikarze będą pisać Dariusz W. [Wieczorek jest oskarżony, bo jako wiceprezydent Szczecina podjął decyzję o zerwaniu umowy z niemiecką firmą Euroinvest Saller, co kosztowało miasto 10 mln zł odszkodowania, sąd pierwszej instancji uznał go za winnego – przyp. red.]*

testacyjne do członków Rady Krajowej SLD, w których krytykowali działacza ze Szczecina, domagając się, aby listę otwierał Liberadzki. Wszystkie te działania doprowadziły do tego, że ostatecznie, decyzją rady krajowej SLD i wbrew opinii przewodniczącego partii Grzegorza Napieralskiego (który do końca wspierał Wieczorka), liderem listy został Bogusław Liberadzki⁸³.

Na początku kwietnia prasa donosiła, że SLD, chcąc wzmocnić swoje listy znanymi nazwiskami, zaproponowało start do PE posłowi Stanisławowi Wziątkowi oraz byłemu członkowi Sojuszu, nadal związanemu z lewicą – posłowi Bartoszowi Arłukowiczowi⁸⁴. Jednak ostatecznie żaden z nich nie zdecydował się na start⁸⁵.

Spośród ogólnokrajowych liderów lewicy kampanię SLD w Szczecinie wspierał m.in. Grzegorz Kołodko, który 2 czerwca 2009 r. odwiedził Szczecin i wygłosił wykład na Zachodniopomorskim Uniwersytecie Technologicznym⁸⁶.

28 maja tegoż roku prasa podała informację o rozpoczęciu kampanii przez CentroLewicę. Lider listy – Radosław Popiela – zapowiedział, że jego komitet będzie prowadził kampanię w Internecie⁸⁷. Działania zachodniopomorsko-lubuskiego komitetu wspierał m.in. Marek Borowski, który 1 czerwca 2009 r. był w Szczecinie⁸⁸. Jednak sama kampania CentroLewicy była praktycznie niezauważalna.

Cyt. za: J. Kowalewska, *Napieralski skreśla Pańtaka za Fritzla*. „Gazeta Wyborcza. Szczecin”, 23.03.2009.

⁸³ J. Kowalewska, *Przepychniki na listach...*; też, *Napieralski skreśla Pańtaka...*; Łuk, Kov, *Wicemarszałek lubuski przeciwko Wieczorkowi*. „Gazeta Wyborcza. Szczecin”, 22.03.2009; J. Kowalewska, A. Łukasiewicz, *List przeciwko Wieczorkowi krąży po Warszawie*. Tamże, 25.03.2009; J. Kowalewska, *Nasze jedyne...*; Y. Husaim-Sobecka, *Nasi do Parlamentu...*; też, *Parlament Europejski: SLD prezentuje listę kandydatów*. „Głos Szczeciński”, 10.03.2009; Ika, *Liberadzki na czele listy SLD w wyborach do europarlamentu*. Tamże, 29.03.2009; Y. Husaim-Sobecka, *Oni kandydują z naszego regionu...*

⁸⁴ Mur, *Bartosz Arłukowicz na euroliście SLD?* „Gazeta Wyborcza. Szczecin”, 6.04.2009; Y. Husaim-Sobecka, *Lewica zmienia listę do Parlamentu. Arłukowicz może być drugi*. „Głos Szczeciński”, 6.04.2009.

⁸⁵ Na podstawie danych PKW.

⁸⁶ Az, *Grzegorz Kołodko promuje książkę i SLD*. „Gazeta Wyborcza. Szczecin”, 2.06.2009; Ika, *Grzegorz Kołodko recenzuje rząd. Najpierw wyeksportujemy do Brukseli polityków*. „Głos Szczeciński”, 3.06.2009.

⁸⁷ Ika, *Centrolewica rozpoczyna kampanię*. „Głos Szczeciński”, 28.05.2009.

⁸⁸ Ika, *Marek Borowski liczy na poparcie. W Szczecinie mówił o finansach publicznych*. „Głos Szczeciński”, 2.06.2009.

Podobnie jak CentroLewica, także ludowcy prowadzili kampanię bez wielkiego rozmachu. Na początku marca w prasie pojawiła się informacja, że pierwsze miejsce na liście PSL będzie zajmował Juliusz Engelhardt⁸⁹. Podobnie jak w wypadku PiS, nie pojawiły się doniesienia prasowe o kłopotach z ustaleniem składu listy. Swoją kampanię PSL oficjalnie rozpoczęło 19 maja 2009 r. konferencją prasową przed siedzibą Uniwersytetu Szczecińskiego⁹⁰. Szczecińska kampanię ludowców wspierał m.in. lider tego ugrupowania – Waldemar Pawlak, który 28 maja 2009 r. spotkał się z mieszkańcami Szczecina, a także Józef Zych, który odwiedził miasto 2 czerwca 2009 r.⁹¹ Zarówno PSL, jak i PO RP oraz PiS były pierwszymi komitetami, które zarejestrowały swoje listy wyborcze⁹².

Redaktorka lokalnego dodatku do „Gazety Wyborczej” Jolanta Kowalewska, oceniając skład osobowy list wyborczych, skrytykowała jakość wystawionych kandydatów. Jej zdaniem tak słabe nazwiska świadczyły o złym stanie kadrowym poszczególnych ugrupowań politycznych⁹³. W czasie kampanii, podobnie jak to miało miejsce w latach poprzednich, pojawiły się problemy ze zorganizowaniem wspólnych debat między kandydatami. Z propozycji Sławomira Nitrasa nie skorzystał Marek Gróbarczyk. Z kolei Nitras nie chciał wziąć udziału w debacie

⁸⁹ Kov, *PSL gotowe do eurowyborów*. „Gazeta Wyborcza. Szczecin”, 01.03.2009; J. Kowalewska, *Przepychanki na listach...*; teje, *Nasze jedynki...*; Y. Husaim-Sobecka, *Oni kandydują z naszego regionu...*

⁹⁰ Y. Husaim-Sobecka, *Eurowybory: PSL rozpoczęło kampanię*. „Głos Szczeciński”, 19.05.2009.

⁹¹ Mur, *Wicepremier Pawlak w Szczecinie*. „Gazeta Wyborcza. Szczecin”, 28.05.2009; Ash, *Pawlak do studentów: Kryzys nie taki straszny*. Tamże, 29.05.2009; J. Ziębka, *Józef Zych o demokracji*. Tamże, 2.06.2009; Akr, *Zych: Sejm to przepychanki*. Tamże; Ika, *Szczecin: Odwiedził nas wicepremier Pawlak*. „Głos Szczeciński”, 29.05.2009.

⁹² Kov, Pol, *Trzy listy do europarlamentu zarejestrowane*. „Gazeta Wyborcza. Szczecin”, 22.04.2009.

⁹³ Jak pisze J. Kowalewska: *Osoby podejrzane, kontrowersyjne albo prawie zupełnie nie znane – oto lista kandydatów do europarlamentu z okręgu zachodniopomorsko-lubuskiego. Znów stracimy mandaty na rzecz polityków z innych regionów. Platforma, SLD i PSL mają już gotowe listy osób, które zdaniem partyjnych działaczy śmiało mogą reprezentować Polskę w Brukseli. Nasz kraj ma 50 miejsc. Okręg wyborczy 13, czyli zachodniopomorsko-lubuski, może maksymalnie wysłać pięć osób. Czy to się uda – wątpię. Liczba zdobytych mandatów będzie zależała od frekwencji. Ta może być słaba. Nazwiska kandydatów nie zachęcają do udania się do urn. Zachodniopomorskie i Lubuskie mogą stracić miejsca na rzecz innych regionów. Tak było pięć lat temu – zamiast pięciu osób w okręgu 13 mandaty zdobyły tylko dwie – Bogusław Liberadzki pod szyldem SLD i rektor Uniwersytetu Szczecińskiego Zdzisław Chmielewski pod szyldem PO. [...] Partie się nie postarały, kandydaci, zwłaszcza ci z pierwszych trójek, nie zachęcają do pójścia do urn. Co świadczy o bardzo marnym zasobie kadrowym ugrupowań*. Cyt. za: J. Kowalewska, *Eurowybory – marne nasze szanse*. „Gazeta Wyborcza. Szczecin”, 19.04.2009. Zob. też teje, *Eurowybory: czy wyborcy pójść wybierać?* „Tamże”, 20.04.2009.

z Krzysztofem Zarembą. Natomiast Bogusław Liberadzki zaproponował debatę z liderami poszczególnych list... w języku angielskim⁹⁴.

Podsumowując sposób prowadzenia kampanii, redaktor „Gazety Wyborczej” Jakub Ziębka stwierdził, że najdroższą kampanię prowadził Sławomir Nitras. Oparta była ona głównie na billboardach, spotach wyborczych oraz konferencjach prasowych, dzięki czemu Nitras był dość często obecny w mediach. Na drugim miejscu pod względem kosztów była kampania Bogusława Liberadzkiego. Oprócz billboardów oparł on swą kampanię na organizowaniu wielu spotkań z wyborcami z małych miast oraz wsi. Jako dotychczasowy eurodeputowany Liberadzki podkreślał także swoje dokonania w dziedzinie transportu. Kampania Marka Gróbarczyka była tańsza niż wspomnianej dwójki. Swoją obecność w mediach zaznaczył on w niewielkim stopniu. Natomiast – jak twierdził sam kandydat – kampanię oparł na bezpośrednich spotkaniach z wyborcami poprzez chodzenie „od drzwi do drzwi”. Jednak – zdaniem Jolanty Kowalewskiej – Gróbarczyk był w kampanii mało aktywny, a prowadził ją za pomocą billboardów⁹⁵. Z kolei, jak donosiła prasa, niektórzy z kandydatów wieszali swoje plakaty nielegalnie. Chodziło o plakaty Sławomira Nitrasa oraz Mirosławy Masłowskiej, zawieszane na słupach oświetleniowych oraz trakcyjnych⁹⁶ bez zgody Zarządu Dróg i Transportu Miejskiego w Szczecinie⁹⁷.

Można się zgodzić z Kowalewską, która podsumowując kampanię wyborczą, stwierdziła, że ataki dokonywane na Nitrasa przez Zarembę oraz związkowców z Sierpnia '80 tylko przysporzyły mu popularności i pomogły w zdobyciu

⁹⁴ Mur, *Eurodebaty. Kto z kim nie chce i dlaczego*. „Gazeta Wyborcza. Szczecin”, 15.05.2009; Mpr, *Nie było debaty Nitrasa z Gróbarczykiem*. Tamże, 17.05.2009; Kov, *Teraz Liberadzki chce rozmów po angielsku*. Tamże, 19.05.2009; Ika, *Krzysztof Zaremba: Nitras to tchórz*. „Głos Szczeciński”, 19.05.2009.

⁹⁵ J. Ziębka, *Jak oni się lansują. Kampania po szczecińsku*. „Gazeta Wyborcza. Szczecin”, 20.05.2009; J. Kowalewska, *Kto będzie nas reprezentował...*

⁹⁶ Jak pisze J. Ziębka: *Szczecińskie ulice pełne są billboardów i plakatów wyborczych kandydatów do europarlamentu. Wiele z nich wisi na słupach oświetleniowych i trakcyjnych. Nielegalnie. Chodzi o podobizny Sławomira Nitrasa z PO i Mirosławy Masłowskiej z PiS. Zarząd Dróg i Transportu Miejskiego informuje, że bez jego zgody zostały umieszczone m.in. na al. Jana Pawła II, ul. Bohaterów Warszawy, Gdańskiej, Mickiewicza, Ku Słońcu. [...] Wniosek do ZDiTM złożyliśmy około dwóch tygodni temu – wyjaśnia Michał Marcinkiewicz, szef sztabu wyborczego PO w regionie. – Sprawa powtarza się co roku. Kampania wyborcza jest krótka, postanowiliśmy podjąć ryzyko. Poseł nie chciał powiedzieć, ile plakatów Nitrasa wisi na szczecińskich latarniach oraz dlaczego wniosek do ZDiTM został złożony tak późno*. Cyt. za: J. Ziębka, *Plakatowa samowolka wyborcza sztabów PO i PiS*. „Gazeta Wyborcza. Szczecin”, 25.05.2009.

⁹⁷ Tamże; J. Ziębka, *Raper Lona: Prezydent, usuń te plakaty!* „Gazeta Wyborcza. Szczecin”, 29.05.2009; tegoż, *Plakatowa samowolka aż do wyborów*. Tamże, 2.06.2009.

mandatu⁹⁸. Po zwycięstwie Nitrasa jego miejsce w ławach sejmowych zajął Cezary Atamańczuk. Wydarzenie to wzbudziło sporo kontrowersji, gdyż pod koniec 2008 r. Atamańczuk został przyłapany przez policję m.in. na paleniu marihuany, za co usunięto go z PO RP. Należy zaznaczyć, iż zanim doszło do ogłoszenia wyników wyborów, Atamańczuk twierdził, że ze względu na te zarzuty – mandatu nie przyjmie. Nowy poseł, m.in. decyzją Zbigniewa Chlebowskiego, nie zasilił składu Klubu Parlamentarnego PO RP⁹⁹.

Po wyborach doszło natomiast do zawirowań w partii Jarosława Kaczyńskiego. W wyniku nieuzyskania mandatu Mirosława Masłowska najpierw zapowiedziała odejście z PiS, ale ostatecznie zawiesiła swoje członkostwo w tym ugrupowaniu. Jako powód podała konflikt z Joachimem Brudzińskim, oskarżając go o słaby wynik partii w regionie. Krytykowała go za to, że liderem listy została osoba niezwiązana z okręgiem, a także za to, iż cały regionalny sztab skupił się tylko na promocji Marka Gróbarczyka. Jednak po rozmowie z Jarosławem Kaczyńskim oraz szefem klubu parlamentarnego Przemysławem Gosiewskim, która odbyła się 17 czerwca 2009 r., Masłowska powróciła do partii¹⁰⁰.

Uwagi końcowe

Nie ulega wątpliwości, że bezsprzecznym zwycięzcą wyborów do Parlamentu Europejskiego w kraju oraz na Pomorzu Zachodnim została PO RP. Ugrupowa-

⁹⁸ Jak pisze J. Kowalewska: *Krzysztof Zaremba był bardzo widoczny podczas eurokampanii. Skupił się na atakowaniu dawnego partyjnego rywala – Sławomira Nitrasa. Podejmował jednak nieudane próby oczernienia jedyńki PO, nie przedstawiał żadnych dowodów. Swoimi wystąpieniami wzmacniał pozycję lidera PO, ośmieszał siebie. Podobny efekt przyniosły „najazdy” związkowców z Sierpnia '80 na biuro poselskie Nitrasa.* Cyt. za: J. Kowalewska, *Kto będzie nas reprezentował...*

⁹⁹ Az, *Atamańczuk na posła? „W chwili obecnej nie”*. „Gazeta Wyborcza. Szczecin”, 4.06.2009; A. Zadworny, *Nitrasa w Sejmie zastąpi bohater afery z jointami*. Tamże, 18.06.2009; A. Zadworny, J. Połowniak, *Atamańczuk zakpił z byłych kolegów z PO*. Tamże, 19.06.2009; Jagor, *Atamańczuk jeszcze dziś wyleci z klubu PO*. Tamże, 24.06.2009; Jagor, *Atamańczuk złożył ślubowanie na Wiejskiej*. Tamże; H. Nowak-Lachowska, *Irena Kurszewska z Platformy dostanie mandat po Nitrasie?* „Głos Szczeciński”, 9.06.2009; Ha, *Atamańczuk przyjął mandat poselski. Kurszewska zostanie w Świnoujściu*. Tamże, 18.06.2009; Ha, *Zatrzymany za narkotyki Cezary Atamańczuk może zostać posłem*. Tamże; P. Jasina, *Sprawa Atamańczuka. Platforma apeluje do honoru, ale oskarżony chce być posłem*. Tamże, 19.06.2009; Ha, *Świnoujście. Atamańczuk posłem. Kurszewska opinię zostawia wyborcom*. Tamże; M. Kowalski, P. Jasina, *Sejm. Poseł Cezary Atamańczuk złożył ślubowanie*. Tamże, 24.06.2009.

¹⁰⁰ J. Kowalewska, *Masłowska zawiesza członkostwo w PiS*. „Gazeta Wyborcza. Szczecin”, 11.06.2009; M. Adamowska, *„Mówię swoje zdanie, a to w PiS niepopularne”*. Tamże, 12.06.2009; Kov, *PiS chce od Masłowskiej konkretów*. Tamże, 15.06.2009; Jagor, *Zbuntowana posłanka Masłowska wraca do PiS*. Tamże, 18.06.2009; Ika, *Mirosława Masłowska odchodzi z PiS*. „Głos Szczeciński”, 10.06.2009.

nie Donalda Tuska – mimo sprawowania władzy – osiągnęło najlepszy wynik zarówno w skali kraju, jak i w większości samorządów, i to w dość niesprzyjających warunkach, do jakich z pewnością można zaliczyć wybuch tzw. światowego kryzysu ekonomicznego. Dobry wynik PO RP wzmocnił także pozycję tej partii w EPL (osiągnęła najlepszy wynik ze wszystkich partii rządzących w krajach UE), co miało istotny wpływ na wybór Jerzego Buzka na przewodniczącego PE i jednocześnie było zwieńczeniem doskonałego wyniku partii.

Gdy patrzymy na wyniki wyborów oraz sondaże, wydaje się, że Polacy biorący udział w głosowaniu byli w większości zadowoleni z rządów PO RP oraz sposobu prowadzenia przez nią kampanii wyborczej. Wysoka pozycja tej partii może być również spowodowana faktem, iż nie ma ona na scenie politycznej żadnej liczącej się konkurencji. Retoryka ugrupowania Jarosława Kaczyńskiego najwyraźniej przestaje robić na Polakach większe wrażenie. Mimo że PiS zajęło drugie miejsce w wyborach do PE, to jednak PO RP uzyskała o ponad 17% większe poparcie. Dlatego pomimo umocnienia swojej pozycji na prawej stronie sceny politycznej lider PiS powinien dokonać zmian w strategii politycznej, jeżeli ponownie chciałby zasiąść w fotelu premiera. Także podzielona lewica, która od 2005 r. nie może znaleźć dla siebie miejsca, tworząc różne niestabilne koalicje (koalicja Lewicy i Demokratów, z której wyszedł SLD, aby ponownie stworzyć koalicję z UP, a pozostałe formacje utworzyły porozumienie CentroLewicy), nie jest w stanie zagrozić pozycji ugrupowania Donalda Tuska. Natomiast PSL mimo wprowadzenia swej reprezentacji do PE – przekroczyło jednak próg wyborczy zaledwie o 2%. Obserwując pozycję ludowców na polskiej scenie politycznej, można dojść do wniosku, że formacja ta również powoli traci na znaczeniu, mimo zejścia Samoobrony RP na margines polityczny.

Nowością miało być pojawienie się ogólnoeuropejskiej partii Libertas, która prezentowała dość negatywny pogląd na obecną formę integracji europejskiej. Jednak oparcie się jej lidera Declana Ganleya na politykach eurosceptycznych (w Polsce z list tej formacji kandydowali m.in. członkowie LPR) nie przyniosło mu spodziewanego sukcesu. Zdobywanie jednego mandatu w całej Unii Europejskiej praktycznie przekreśliło sens dalszego istnienia tego ugrupowania.

W okręgu lubusko-zachodniopomorskim, podobnie jak w całej zachodniej Polsce, PO RP osiągnęła bardzo dobry wynik. Mimo iż PiS zajęło drugie miejsce, to jednak wydaje się, że partia ta powoli zaczyna tracić poparcie w tym regionie. Straty odrabia natomiast koalicja SLD-UP, która w omawianym okręgu tylko

nieznacznie przegrała z partią Jarosława Kaczyńskiego, co dobrze dla niej wróży w wyborach samorządowych w 2010 r.

Niestety, obserwując kampanię wyborczą, zarówno w skali kraju, jak i omawianego regionu, można odnieść wrażenie, iż była ona prowadzona na niskim poziomie merytorycznym. Zamiast skupić się na debacie programowej oraz miejscu i roli Polski w Unii Europejskiej, co początkowo próbowała zrobić PO RP, liderzy pozostałych ugrupowań skoncentrowani byli głównie na sprawach krajowych, na które eurodeputowani nie mają bezpośredniego wpływu. Na Pomorzu Zachodnim trudno się było dopatrzeć jakichkolwiek elementów kampanii merytorycznej. W nadmiarze natomiast pojawiały się informacje, kto z kim nie będzie debatował oraz kto od kogo będzie się domagał przeprosin w trybie wyborczym. Na granicy dobrego smaku były zwłaszcza oskarżenia (jak się okazało, bezpodstawne) Krzysztofa Zaremby, dotyczące rodziny Sławomira Nitrasa.

Wszystko to miało z pewnością wpływ na zainteresowanie głosowaniem, które, podobnie jak w czasie poprzednich wyborów, było niewielkie. Jak już wspomniano, wyniki wyborów odzwierciedlały poglądy zaledwie jednej czwartej wyborców. Na tym tle rezultat poszczególnych ugrupowań nie prezentuje się już tak dobrze, gdyż ponad trzy czwarte dorosłego społeczeństwa pokazało, że albo jest tak zniechęcone do obecnej formy uprawiania polityki przez wszystkie formacje w kraju, albo poziom kandydatów jest tak niski, że nie ma na kogo oddać głosu. Jeżeli politycy nie zmienią swojego nastawienia do wyborców, to żadna kampania prowadzona na rzecz udziału w głosowaniu przez różnego rodzaju organizacje pozarządowe nie przyniesie spodziewanego skutku.

THE ELECTIONS TO THE EUROPEAN PARLIAMENT IN THE 13TH ELECTORAL DISTRICT WITH REGARD TO THE WHOLE COUNTRY

SUMMARY

The article touches upon the elections to the European Parliament (EP) from January 7, 2009 on the country scale and within the West Pomeranian and the Lubusz Voivodeship, which constituted the 13th electoral district. In the first part the author presents the most important differences between the electoral law between the elections to the European Parliament and to the Parliament of the Republic of Poland. What is more, the author reminds the results of the elections to the European Parliament of June 13, 2004

which were the first ones for Poland to take part. In the further part, on the basis of e.g. the documents of the National Electoral Commission the amount of the committees and their candidates, the turnout and the results of the elections with regards to the elections of 2004 were analyzed.

The third part of the article touches upon the electoral campaign of particular parties on a country scale, and in the last part – within the 13th electoral district. While analyzing the campaigns what was paid attention to was the way of their conducting – if it was positive or negative, whether all the committees conducted it essentially or they referred to the voters' emotions or populist slogans. During this analysis on a country scale, the opinion of the political commentators whose articles are published in three best-read weeklies in country: "Polityka" (Policy), "Newsweek Polska" (Newsweek Poland) and "Wprost" (Straightforward) was presented. When it comes to the characteristics of the electoral campaign in the West Pomeranian – Lubusz area, except the usage of the documents of particular political parties, articles from the local press were also used.

Translated by Piotr Chrobak